

GAZETA BIAŁOSTOCKA

Organ Komitetu Wojewódzkiego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej

Rok II. Nr 97 (199)

Białystok, środa 23 kwietnia 1952 r.

Cena 15 groszy

W 100,3 proc. wykonał polski przemysł Narodowy Plan Gospodarczy w I kwartale 1952 r.

WARSZAWA (PAP). Według tymczasowych danych wykonanie Narodowego Planu Gospodarczego w I kwartale 1952 r. przedstawiało się następująco:

Wykonanie planu produkcji przemysłowej

Plan produkcji globalnej przemysłu socjalistycznego na I kwartał 1952 r. według wartości w cenach niezmiennych został wykonany przez cały przemysł w 100,3 proc.

Przedsiębiorstwa przemysłowe podległe poszczególnym ministerstwom wykonały plan globalnej produkcji przemysłowej jak następuje:

	proc. wykonania planu na I kwartał 1952 r.
Ministerstwo Hutnictwa	101
Ministerstwo Górnicztwa	99
Ministerstwo Energetyki	103
Ministerstwo Przemysłu Chemicznego	101
Ministerstwo Przemysłu Maszynowego	96
Ministerstwo Przemysłu Lekkiego	99,7
Ministerstwo Przemysłu Rolnego i Spożywczego	104
Ministerstwo Przemysłu Drobno- i Rzemiosła	101
Przedsiębiorstwa przemysłowe Ministerstwa Handlu Wewnętrznego	106
Przedsiębiorstwa przemysłowe Ministerstwa Kolei	101
Przedsiębiorstwa przemysłowe Min. Transportu Drogowego i Lotniczego	101
Przedsiębiorstwa przemysłowe Ministerstwa Żeglugi	102
Przedsiębiorstwa przemysłowe Ministerstwa Leśnictwa	92

W I kwartale 1952 r. wyprodukowano ponad plan znaczną ilość rud żelaza, rud cynku, rud miedzi, cynku, ołowiu rafinowanego, węgla brunatnego, gazu ziemnego, soli kamiennych, energii elektrycznej, samochodów ciężarowych, samochodów osobowych, motocykli, silników elektrycznych, żarówek, maszyn i narzędzi rolniczych, sody kalcyonowanej, barwników, pektyniny, maszyn i urządzeń dla przemysłu chemicznego,

przedzysztocznego ledwablu, włókna ciętego, saletry wapniowej, saletrzaku supertomasyn, tkanin lnianych, mebli gietych, porcelany stołowej i elektrotechnicznej, oleju rafinowanego, wina, papie, rosów, maki pszennej i wielu innych artykułów przemysłowych.

Mimo wykonania i przekroczenia planu w zakresie wartości produkcji globalnej jak również w zakresie ilości produkcji większości artyku-

łów przemysłowych, niektóre ministerstwa nie wykonały w pełni planu produkcji niektórych wyrobów. Nie wykonało zadań planu Ministerstwo Hutnictwa w zakresie produkcji surowców i stali. Ministerstwo Przemysłu Chemicznego, w zakresie produkcji kwasu siarkowego i niektórych asortymentów nawozów sztucznych. Ministerstwo Przemysłu Maszynowego w zakresie produkcji traktorów i niektórych typów taboru kolejowego i obrabialek do metalu

Niech żyje 1 Maj – dzień braterstwa robotników wszystkich krajów!

Hasła KC WKP(b) na 1 Maja 1952 roku

MOSKWA (PAP). Komitet Centralny Wszechzwiązkowej Komunistycznej Partii (bolszewików) ogłosił hasła na 1 Maja 1952 r. Pierwsze hasła brzmią:

Niech żyje 1 Maja – Dzień Międzynarodowej Solidarności Mas Pracujących, dzień braterstwa robotników wszystkich krajów!

Braterskie pozdrowienia wszystkim narodom, walczącym przeciwko agresorom i podżegaczom do nowej wojny, o pokój, o demokrację, o socjalizm!

Braterskie pozdrowienia masom pracującym krajów demokracji ludowej, pomyślnie budującym socjalizm!

Braterskie pozdrowienia wielkiemu narodowi chińskiemu, który osiągnął nowe sukcesy w budowie Chin ludowo-demokratycznych!

Niech żyje niewzruszona przyjaźń narodów Chin i Związku Radzieckiego – potężna siła w walce o pokój na całym świecie!

Braterskie pozdrowienia męznemu narodowi koreańskiemu, bohatersko broniącemu swej wolności i niezawisłości w walce przeciwko obcym najazdcom!

Pozdrowienia demokratycznym siłom Niemiec, walczącym przeciwko zbrodnictwu planom przekształcenia Niemiec zachodnich w bazę agresji imperialistycznej w Europie, o jednolite, niezawisłe, demokratyczne, młujące pokój państwo niemieckie!

Pozdrowienia okrytym chwałą patriotom Jugosławii, prowadzącym walkę wyzwolenia przeciwko faszystowskiemu reżimowi kłiki Tito-Rankowicza, o niezawisłość swej ojczyzny od imperialistów!

Pozdrowienia narodowi japońskiemu, męźnie walczącemu przeciwko obcej okupacji, o odrodzenie i niezawisłość swej ojczyzny, o utrzymanie pokoju!

Niech żyje przyjaźń narodów Anglii, Stanów Zjednoczonych i Związku Radzieckiego w ich walce o zapobieżenie wojnie i zapewnienie trwałego pokoju na całym świecie!

Ludzie pracy wszystkich krajów! Pokój będzie utrzymany i utrwalony, jeśli narody ujmą sprawę utrzymania pokoju w swe ręce i będą broniły jej do końca! Umacniajcie jedność narodów w walce o pokój, pomażajcie i zwierzajcie szereg obrońców pokoju!

Obróńcy pokoju na całym świecie! Demaskujcie i udaremniajcie zbrodnicze plany imperialistycznych agresorów, nie pozwalajcie, by podżegacze wojny omotali masę ludową ścieżką kłamstw i wciągnęli je do nowej wojny światowej!

Niech żyje polityka zagraniczna Związku Radzieckiego – polityka pokoju i bezpieczeństwa, równouprawnienia i przyjaźni narodów!

Chwała Armii Radzieckiej i radzieckiej flocie wojennej, stojącym na straży pokoju i bezpieczeństwa naszej Ojczyzny!

W dalszym ciągu hasła wzywają żołnierzy radzieckich do wytrwałego podnoszenia swej wiedzy wojskowej i politycznej, do doskonalenia kunsztu bojowego i wzmacniania potęgi sił zbrojnych ZSRR. Hasła wzywają robotników, chłopów, inteligencję Związku Radzieckiego do walki o nowy, potężny rozkwit ekonomiki i kultury swej ojczyzny, do rozwijania współzawodnictwa socjalistycznego o przedterminowe wykonanie państwowego planu gospodarczego na rok 1952. Jedno z hasel brzmi:

Masy pracujące Związku Radzieckiego! Realizując z powodzeniem wielkie budowle na Woldze i Dnieprze, na Donie i Amu-Darii, wniesiemy nowy wkład w dzieło budownictwa komunizmu!

Hasła nawołują masy pracujące Związku Radzieckiego do dalszego śmielszego stosowania zdobyczy nauki, techniki, do podnoszenia wydajności pracy, polepszania jakości i obniżania kosztów własnych produkcji, do oszczędzania surowców, paliwa, materiałów, energii elektrycznej.

Hasła wzywają robotników, inżynierów i techników przemysłu węglowego, przemysłu naftowego, hutnictwa żelaza i metali nieżelaznych, przedsiębiorstw budowy maszyn, przemysłu samochodowego i traktorowego, przemysłu chemicznego oraz innych gałęzi gospodarki narodowej, do doskonalenia metod produkcji, do zwiększenia rozmiarów produkcji, rozszerzania asortymentu oraz do polepszania jakości wytwarzanych produktów.

Następne hasła wzywają kolchoźników, robotników ośrodków maszynowo-traktorowych i sowchozów, specjalistów gospodarki rolnej do wzorowego wykonania siewów wiosennych i innych prac rolnych, do uzyskania wysokich zbiorów, do walki o dalsze wzmocnienie i wszechstronny rozwój społecznego gospodarstwa kolchozów, do wzmacniania dyscypliny pracy, przestrzegania świętego statutu artelu rolnego – podstawowego prawa życia kolchozowego.

Hasła nawołują pracowników rolnictwa radzieckiego do zwiększenia wydajności pracy traktorów i kombajnów, do dalszego zwiększenia hodowli bydła oraz do rozwijania pracy w dziedzinie zakładania leśnych pasów ochronnych, do szybkiego przejścia na nowy system nawadniania w celu zapewnienia wysokich i trwałych urodzajów.

Hasła wzywają pracowników naukowych do wzbogacenia nauki i techniki nowymi badaniami, odkryciami i wynalazkami.

Jedno z dalszych hasel brzmi:

Pracownicy literatury, sztuki, kinematografii! Podnoście nieustannie poziom waszej twórczości. Twórzcie nowe dzieła artystyczne o wysokim poziomie ideowym, godne wielkiego narodu radzieckiego!

Hasła wzywają radzieckie związki zawodowe do okazywania nieustannej troski o dalsze podniesienie materialnego i kulturalnego poziomu życia robotników i urzędników, do rozwijania szerzej współzawodnictwa socjalistycznego o przedterminowe wykonanie planu gospodarczego przez każdego przedsiębiorstwo, o kobiety radzieckie do walki o dalszy rozwój gospodarki i kultury ojczyzny, o młodzież radziecką do opanowania nauk, techniki i kultury.

Końcowe hasła brzmią:

Komunisty i komsomolcy! Bądźcie w pierwszych szeregach bojowników o dalszy wzrost potęgi państwa radzieckiego, o zbudowanie komunizmu w naszym kraju!

Niech żyje wielki Związek Socjalistycznych Republik Radzieckich – twierdza przyjaźni i chwały narodów naszego kraju, niezłomna ostoja pokoju na całym świecie!

Niech żyje wielka partia komunistów, partia Lenina – Stalina, zahartowana w bojach awangarda narodu radzieckiego, promotor i organizator naszych zwycięstw!

Pod sztandarem Lenina, pod przewodnictwem Stalina – na przód do zwycięstwa komunizmu!

Siewy... siewy...

Wykorzystać wszystkie siewniki

Coraz więcej PGR-ów spółdzielni produkcyjnych, chłopów indywidualnych i gromad w woj. białostockim kończy siewy zbóż kłosowych i strączkowych, przystępując do sadzenia kartofli i innych okopowych.

W pow. białskim siewy zakończyły spółdzielnie produkcyjne w Deniskach i Zubowie. Łącznie więc siewy zbóż kłosowych i strączkowych w pow. białskim zakończyło już 8 spółdzielni produkcyjnych. Również PGR w Rudce i Czartajewie prawie zakończyły siewy – pozostał im jeszcze tylko len i częściowo pszenica. Zakoczenie siewów przewiduje się do końca tygodnia.

Gromada Skórzec w gm.

Ciechanowiec wykonała już siewy w 60 proc. Jako pierwszy zakończył to siewy Aleksander Siemieniak i Stanisław Białowarczyk, którzy przy tym uprawiali znajdujące się w gromadzie odłogi.

Spółdzielnia produkcyjna w Beckowie (pow. Grajewo) wykonała już siewy owsa i grochu w 100 proc., a pozostałych kłosowych zbóż jarych w 70 proc.

Za przykładem spółdzielni produkcyjnej w Czerewkach i Zajączkach (pow. białostocki), które zakończyły już siewy zbóż kłosowych i strączkowych oraz przystąpiły do siewu okopowych, poszły na śladnie gromady indywidualne. Gromada Doróżki i Korzany zasławiła już owies i groch w 100 proc. i kończą siew jęczmienia i pszenicy.

Gromada Kołpaki w gm. Zabłudów owies i groch posiała w 100 proc., jęczmień w 50 proc. i pszenicę w 40 proc. Podobnie wykonała siewy w przeszło 60 proc. gromada Zawykowo.

W pełnym toku są już siewy we wszystkich gromadach w gminie Krynki (pow. sokólski). Chłopi przystąpili do walki o podniesienie wydajności z ha przez wczesne siewy, sianie zbożami selekcyjnymi i racjonalne stosowanie nawozów sztucznych. W rb. w gminie Krynki rozprowadzono pięć razy więcej nawozów niż wiosną roku ubiegłego.

Zespoły uprawowe odłogów w Łapczach i Jeziorach przystąpiły już do orki, za parę dni obsieją odłogi owsem i lnem. W pracy przoduje zespół uprawowy w Łapczach, na czele którego stoi sołtys Aleksander Cirkus.

Nie wszyscy chłopcy stosują jeszcze siew rzędowy. Zespoły gromadzkie i rady narodowe powinny czuwać nad tym, aby wszystkie siewniki znajdujące się na ich terenie były całkowicie wykorzystane przez chłopów.

Trzeba pamiętać, że siew rzędowy oszczędza ziarno i przyczynia się do zwiększenia wydajności z hektara.

Zakłady przemysłowe ZSRR

wykonują zamówienia dla Pałacu Kultury i Nauki

MOSKWA (PAP). Wiele radzieckich zakładów przemysłowych otrzymało już zamówienia dla Pałacu Kultury i Nauki, który wzniesiony zostanie w Warszawie przez Związek Radziecki. Jak już podawaliśmy, pierwsze zamówienia otrzymały zakłady „Strommaszyna” w Kułbaszewie, które przystąpiły do produkcji taśmowych transporterów dla nowoczesnych fabryk betonu. Agencja TASS podaje z Rygi, że tamtejsze zakłady urządzeń elektrotechnicznych otrzymały zamówienia na aparaturę elektryczną.

Robotnicy zakładów z ogromnym entuzjazmem przyjęli wiadomość o zaszczynym zamówieniu. Na specjalnej masowce robotnicy, inżynierowie i technicy postanowili zamówienie dla wysoce kosztownego warszawskiego wykonanie przedterminowo. Jeden z czołowych stachanowców zakładów – Waldemar Strazdyn powiedział: „Radzi jesteśmy okazać pomoc bratniemu narodowi polskiemu we wszechstronnym rozwoju nauki i kultury. Niechaj krzepnie niezłomna przyjaźń narodu radzieckiego i polskiego!”

Na stronie 4 zamieszczamy artykuł wstępny dziennika „Prawda” p.t. „W interesie pokoju na całym świecie”. Artykuł ten poświęcony jest VII rocznicy podpisania polsko-radzieckiego Układu o Przyjaźni i Wzajemnej Pomocy.

Mieszkańcy Harasimowicz w hołdzie Grzegorzowi Kunawinowi

Wśród mieszkańców wsi Harasimowicz w powiecie sokólskim zawsze żywa będzie pamięć o bohaterskim żołnierzu Armii Radzieckiej – Grzegorz Kunawinie, który ofiarą własnego życia umożliwił wyzwolenie wsi z rąk faszystów hitlerowskich, własnym ciałem zakrywając gniazdo karabinu maszynowego wroga.

W dniu 21 bm. odbyło się w Harasimowiczach uroczyste odsłonięcie pomnika ku czci Grzegorza Kunawina, oraz dokonanie aktu nadania miejscowej szkole jego imienia.

Na uroczystość przybyli m. in. przedstawiciele partii – z sekretarzem propagandy Komitetu Wojewódzkiego PZPR tow. Ksążę na czele, – stronnictw politycznych, związków zawodowych, organizacji społecznych, Wojewódzkiej i Powiatowej Rady Narodowej oraz Zarządu Głównego i Wojewódzkiego Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej.

W manifestacji wzięło udział przeszło 3 tysiące mieszkańców z 45 okolicznych wsi powiatu sokólskiego. Tak liczny udział w uroczystości dowodził jak bardzo popularna jest bohaterska postać Grzegorza Kunawina wśród mieszkańców Białostoczczyzny.

Odsłonięcie pomnika i nadanie miejscowej szkole imienia Kunawina przekształciło się w potężną manifestację przyjaźni i braterstwa z narodami Związku Radzieckiego, manifestację walki o pokój.

Przemawiający podczas uroczystości odsłonięcia pomnika przedstawiciel Zarządu Wojewódzkiego TPP-R – Iwanowski wyraził myśli wszystkich zebranych, kończąc swój referat okolicznościowy następującymi słowami:

„Odsłaniając pomnik ku uczczeniu Grzegorza Kunawina, jako symbol przyszłego

zwycięstwa pokoju, braterstwa narodów i szczęścia całej ludzkości – łączymy się w myślach ze wszystkimi przyjacielami Związku Radzieckiego, których jest miliard na świecie, skupionych w obozie obrońców pokoju”.

Uroczystość aktu odsłonięcia pomnika – na prośbę przedstawiciela miejscowej ludności, Wincentego Zdankowa – dokonał przewodniczący PRN – ob. Michałak, po czym nastąpiło składanie nie zliczonej ilości wieńców na grobie Kunawina i towarzyszy.

(Ciąg dalszy na str. 2)

Tow. Mieczysław Moczar – przewodniczącym Prezydium WRN

Sesja obradowała nad budżetem

Wczoraj odbyła się w Białymstoku Sesja Wojewódzkiej Rady Narodowej, poświęcona zagadnieniom finansowym województwa. Na sesji uchwalono plan gospodarczy na rok 1952, złożono sprawozdanie z wykonania budżetu w roku ubiegłym i uchwalono budżet na rok bieżący.

Rada dokonała wyboru nowego przewodniczącego Prezydium, którym został tow. Mieczysław Moczar, były przewodniczący Prezydium WRN w Olsztynie, zastępca członka KC PZPR. Dotychczasowy przewodniczący Pre-

zydium WRN, ob. Julian Horodecki przeniesiony został do Łodzi.

Na Sesji obecny był sekretarz Komitetu Wojewódzkiego PZPR tow. Grzegorz Wojciechowski, oraz przedstawiciele Prezydium Rady Ministrów. 10-godzinny obradom przysłuchowały się ok. 300 delegatów białostockich zakładów pracy.

Szczegółowe sprawozdanie z obrad Sesji podamy w numerze jutrzejszym. (c)

Głęboką wdzięczność dla ZSRR

manifestowało społeczeństwo polskie

w VII rocznicę podpisania historycznego układu

W 7 rocznicę podpisania Układu o Przyjaźni, Pomocy Wzajemnej i Współpracy Po wojennej między Polską a ZSRR — społeczeństwo polskie dalej wyraża głęboką wdzięczność dla Związku Radzieckiego za wszechstronną pomoc okazywaną Polsce Ludowej w odbudowie kraju i w realizacji zadań Planu 6-letniego.

W stolicy w Centralnym Klubie TPP-R, przy szczelnie wypełnionej sali, wygłoszony został odczyt pt. „W rocznicę układu polsko-radzieckiego”.

W wielu zakładach pracy odbyły się wieczornice. M. in. w Centralnym Zarządzie Przemysłu Obrabiarek i Narzędzi gorących oklaskami przyjmowali zgromadzeni referat o znaczeniu historycznego układu dla rozwoju gospodarczego i kulturalnego naszego kraju.

W Łodzi Zarząd Dzielnicowy TPP-R Śródmieście — Prawa zorganizował uroczystą akcję, która zamieni-

ła się w potężną manifestację przyjaźni dla narodu radzieckiego.

Również w wielu łódzkich zakładach pracy robotnicy gorąco manifestowali swe uczucia braterskiej przyjaźni dla ludzi Kraju Rad. W szkołach woj. łódzkiego młodzież wystąpiła z licznymi imprezami artystycznymi.

W Sieradzu w uroczystości, która odbyła się w klubie TPP-R, wzięli udział czołowi przodownicy pracy i przodownicy chłopi.

Również na wsi, w inicjatywy kół TPP-R, w wielu gromadach, spółdzielniach produkcyjnych, PGR-ach i POM-ach zostały wygłoszone odczyty i pogadanki.

Potężna manifestacja pokojowa

na terenie byłego hitlerowskiego obozu śmierci w Rogoźnicy,

20 bm. w Międzynarodowym Dniu Wyzwolenia więźniów obozów koncentracyjnych na teren dawnej katowni hitlerowskiej w Rogoźnicy (Gross-Rosen) ściągnęła ponad 30-tysięczna rzesza mieszkanców Dolnego Śląska, aby złożyć hołd bohaterom pomordowanym przez faszyzm hitlerowski.

Gorąco witano delegatów zagranicznych pastora I. G. Schynsa, byłego więźnia Mauthausen, wiceprzewodni-

czącego Francuskiej Federacji Więźniów, internowanych i Członków Ruchu Oporu, oraz Bruno Bauma wiceprzewodniczącego V.V.N.

W głębokim skupieniu słuchali zebrani słów wiceministra Inż. Mieczysława Lesza, byłego więźnia obozu w Gross-Rosen.

Serdecznie witali zebrani delegata niemieckiego Bruno Bauma, który powiedział m. in.: „Wiele przyjaźni między narodami niemieckim i polskim, zadzierżnięte we wspólnej walce przeciwko faszyzmowi, są gwarancją, że granice na Odrze i Nysie są granicą mi łączącymi nas, a nie dzielącymi. Wspólnie budujemy nasze nowe życie. Nie pozwolimy, by zniszczono nam to, cośmy zdobyli i zbudowali”.

Zebrani manifestując swą głęboką międzynarodową solidarność w walce o pokój, uchwaliли rezolucję, w której zobowiązują się zjednoczyć swe siły we wspólnej walce przeciwko zbrodniczym planom imperialistycznych podżegaczy wojennych, w walce o utrwalenie pokoju światowego.

W 100,3 proc. wykonał polski przemysł

Narodowy Plan Gospodarczy w I kwartale 1952 r.

(Dokończenie ze str. 1)

Wzrost produkcji przemysłowej

Produkcja globalna całego przemysłu socjalistycznego wzrosła w I kwartale 1952 r. o około 19 proc. w porównaniu z I kwartałem 1951 r.

Produkcja ważniejszych artykułów w przemyśle wielkim i średnim w I kwartale 1952 roku kształtowała się w porównaniu z I kwartałem 1951 r. następująco:

I kwartał 1952 r. w proc. w porównaniu z I kwartałem 1951 r.

stal surowa	124
wyroby walcowane	113
rudy żelaza	117
rudy miedzi	302
rudy cynku surowe	118
cynk	107
olów rafinowany	113
węgiel kamienny	106
węgiel brunatny	106
koks	116
ropa naftowa	129
benzyna	151
gaz ziemny	130
sól kamienna	131
energia elektryczna (Min. Energetyki)	116
parowozy	115
wagony towarowe	119
samochody ciężarowe	494
obrabiarki do metali i drzewa w tonażu	114
traktry	105
maszyny i narzędzia rolnicze w tonażu	128
rowery	107
kwas siarkowy	119
soda kalcynowana	120
nawozy sztuczne	110
barwniki	137
penicylina	717
przedzła sztucznego jedwabiu	105
włókno cięte	155
syntyna	181
opony	185
celuloza	120
papier	111
tarlica	104
cement	108
szkło płaskie	112
tkaniny bawełniane	110
tkaniny wełniane	110
tkaniny jedwabne	104
pończochy damskie	113
obuwie skórzane	129
meble gięte	117
porcelana stołowa	137
zapałki	102
olej rafinowany	102
papierosy	110
wino	151
cukierki wszelkie	139
mąka pszenna	117
mąka żytnia	114
połowy ryb morskich	148

wskutek czego siewy wiosenne tego roku rozpoczęły się później niż w r. ub.

Zaopatrzenie gospodarki rolnej na tego roczną wiosenną akcję siewną w zakresie maszyn i sprzętu rolniczego, nawozów sztucznych i nasion kwalifikowanych poważnie wzrosło w porównaniu z r. ub. Państwowe Ośrodki Maszynowe i Państwowe Gospodarstwa Rolne otrzymały w I kwartale br. o ponad 400 traktorów przełicznymi względnie w I kwartale ub. r. a liczba traktorów w całym rolnictwie według stanu na dzień 31. III. 1952 r. osiągnęła około 34,7 tys. traktorów w przeliczeniu na traktory o mocy 15 KM tj. o około 27 proc. więcej w porównaniu ze stanem z odpowiedniego okresu ub. r.

Dostawy nawozów sztucznych na tegoroczną wiosenną akcję siewną, zarówno z produkcji krajowej jak i z importu, wzrosły w całym rolnictwie w porównaniu z I kwartałem ub. r. ogółem o około 12 proc., w tym nawozów azotowych o około 18 proc., nawozów fosforowych o około 23 proc., nawozów potasowych o około 5 proc. Ponadto w ramach bieżącej akcji siewnej przeznaczono dodatkowo 42,5 tys. ton nawozów azotowych na cele zasilenia ozimów.

Liczba spółdzielni produkcyjnych osiągnęła około 3.300.

Liczba państwowych ośrodków maszynowych zwiększyła się w I kwartale 1952 r. o 23 ośrodki i osiągnęła według stanu na dzień 31.3.1952 r. 283. Liczba traktorów w tych ośrodkach wzrosła w I kwartale 1952 r. o około 68 proc. w porównaniu ze stanem na dzień 31.3.1951 r.

Transport i łączność

Przewozy ładunków wszystkimi środkami transportu (kolejowego, samochodowego i wodnego) w I kwartale 1952 r. były o 9 proc. większe, niż w odpowiednim okresie ub. r.

Przewozy ładunków na kolejach normalnotorowych wzrosły ogółem o około 8 proc. W porównaniu z I kwartałem 1951 r. nie zostały jednak w pełni wykonane zadania planu w zakresie przyspieszenia obrotu wagonu towarowego. Przewozy osobowe na kolejach normalnotorowych wzrosły w I kwartale 1952 r. ogółem o 21 proc. w porównaniu z odpowiednim okresem r. ub.

W Państwowej Komunikacji Samochodowej przewozy ładunków ogółem wzrosły w I kwartale 1952 r. o 17 proc. w porównaniu z odpowiednim okresem ub. r.

W żegludze morskiej przewozy ładunków liczone w tononiach wzrosły w I kwartale 1952 r. o około 62 proc. w porównaniu z I kwartałem 1951 r.

Plan przeładunków portów morskich w I kwartale 1952 r. został wykonany ogółem w 102 proc.

Wartość usług poczty i telekomunikacji wzrosła w cenach porównywalnych ogółem o około 20 proc. w porównaniu z I kwartałem 1951 r.

Obrót towarowy

Detaliczne obroty handlu społecznego i żywienia zbiorowego w I kwartale 1952 r. wzrosły w cenach bieżących o około 9 proc. w porównaniu z odpowiednim okresem 1951 r. w tym obroty detalu państwowego o około 15 proc.

Szczególnie szybko wzrosły obroty uspołecznionego aparatu żywienia zbiorowego.

Obroty tych zakładów w I kwartale 1952 r. wzrosły w porównaniu z I kwartałem 1951 r. w cenach bieżących o około 48 proc.

Przy nasyceniu rynku w towary przemysłowe ujawniły się trudności w dziedzinie pełnego pokrycia zapotrzebowania na niektóre artykuły spożywcze, a zwłaszcza na cukier i mydło do prania.

Siła detaliczna uspołecznionego aparatu handlowego wzrosła w I kwartale br. o około 8 proc. w porównaniu z I kwartałem 1951 r. a siła zakładów żywienia zbiorowego zwiększyła się w tym okresie o około 29 proc.

Zatrudnienie i wydajność pracy

Liczba zatrudnionych grupy przemysłowej w przemyśle socjalistycznym wzrosła w porównaniu z I kwartałem 1951 r. o około 6 proc.

Wydajność pracy liczoną według wartości produkcji na pracownika grupy przemysłowej wzrosła w przemyśle socjalistycznym ogółem o około 12 proc. w porównaniu z I kwartałem 1951 r.

Inwestycje i budownictwo

Plan produkcji budowlano-montażowej na I kwartał 1952 r. został wykonany ogółem przez przedsiębiorstwa budowlano-montażowe w 115 proc., przy poważnym przekroczeniu zadań planowych przez wszystkie ministerstwa. Ministerstwo Budownictwa Przemysłowego wykonało plan w 111 proc., Ministerstwo Miast i Osiedli w 114 proc. Do pomyślnego wykonania planu przyczyniły się m. in. korzystniejsze niż normalne warunki atmosferyczne w pierwszych dwóch miesiącach I kwartału 1952 r.

Wartość produkcji uspołecznionych przedsiębiorstw budowlano-montażowych wzrosła o ogółem o około 46 proc. w porównaniu z I kwartałem 1951 r.

W wyniku pomyślnego wykonania planu produkcji budowlanej w I kwartale 1952 r. oddano do użytku 32 większe obiekty inwestycyjne, przemysłowe i inne, z tego wiele przed terminem. Na niektórych ważnych obiektach nastąpiły jednak opóźnienia w stosunku do planowanego postępu robót.

Rolnictwo

Przygotowania do wiosennej akcji siewnej w całym rolnictwie przebiegały w roku bieżącym sprawniej niż w roku ubiegłym, mimo niekorzystnych warunków atmosferycznych dla rolnictwa w drugiej połowie marca br.

Największy w Europie piec

posiadać będzie cementownia „Wierzbica”

Z każdym dnem wzrasta tempo robót przy budowie wielkiej cementowni w Wierzbicy. Brygady murarzy, betoniarzy i cieśli kieleckiego przemysłowego zjednoczenia budowlanego, wspólnie z brygadami „Mostostalu” zbliżają się do końcowego etapu prac. Montuje się nowoczesne radzieckie urządzenia techniczne. Wielki piec obrotowy jest już niemal całkowicie zmontowany, będzie to największy piec do wypału cementu w

Europie. Największe natężenie robót skoncentrowane jest w tej chwili przy budowie hal fabrycznych i łamiarni.

W tych dniach brygady kieleckiego przemysłowego zjednoczenia budowlanego zameldowały o wykonaniu ważnego odcinka robót budowlanych. Prace montażowe wykonują robotnicy „Mostostalu”, przekraczając dzienne plany produkcyjne. Wkrótce wykończona zostanie m.in. młyn węglowy i cementownia.

Główny Komitet Obywatelski

„Dni Oświaty, Książki i Prasy”

W dniach od 3 do 18 maja — jak co roku trwać będą w całym kraju „Dni Oświaty, Książki i Prasy”.

W dniu 21 bm. powołany został Główny Komitet Obywatelski „Dni Oświaty, Książki i Prasy”.

W skład komitetu weszli:

Przewodniczący — Cyryl Krawiec

Józef — prezes Rady Ministrów

Członkowie:

Ochab Edward — sekretarz KC

PZPR, Kapański Adam — minister

Sekół Władysław, Jarosławski Witold — minister Oświaty, Drobny

Stefan — minister Kultury i Sztuki, Andrzejewski Jerzy — il-

lustrator, Albrecht Stanisław — pre-

zes Centralnego Urzędu Kinematografii, Broniewski Władysław —

literat, Blaut Szczepan — grafik,

Dąbrowska Maria — literatka, D-

niowski Ksawery — reżyser, D-

obowidzcy Polski Ludowej,

Dembowska Jan — prezes Polskiej

Akademii Nauk, przewodniczący

Polskiego Komitetu Obronców Po-

koju, Durliej Jan — chłop mato-

rolny, kierownik chóru grom. Bie-

liny, pow. kielecki, Elbert Kazimierz — kierownik świetlicy wie-

jskiej, Ford Aleksander — reżyser

filmowy, Fiedler Franciszek —

członek Prezydium Polskiej Aka-

demii Nauk, Budowniczy Polski

Ludowej, Faruga Józef — prze-

wodniczący Głównego Komitetu

Kultury Fizycznej, Gadowski Ro-

mund — wiceprzewodniczący Ko-

mitetu Radiofonii „Polskiego Ra-

dia”, Goehowski Wiktor — ko-

respondent robotniczy, Hawlicki

Józef — nauczyciel Państwowego

Liceum Pedagogicznego w Prze-

myślu, Jeleński — kierownik Bi-

blioteki Powiatowej w Przemyślu,

Kasman Leon — redaktor nacz-

elny „Trybuny Ludu”, Korot-

yiński Henryk — prezes Stowa-

rzyszenia Dziennikarzy, Kłosie-

wicz Wiktor — przewodniczący

Centralnej Rady Związków Zawo-

dowych, Kuroczko Eustachy —

prezes Zarządu Głównego Zw.

Zaw. Nauczycielstwa Polskiego,

Kurylik Karol — prezes Central-

nego Urzędu Wydawniczego, Kul-

czyński Stanisław — członek Pre-

zydium Polskiej Akademii Nauk

— profesor Uniwersytetu Wroc-

ławskiego, Kwiatkowski Eugeniusz —

kierownik Spółdzielni Produkcyj-

nej Grochów, pow. kutnowski,

woj. łódzkie, Krawczowski Leon

— prezes Zarządu Głównego

Związku Literatów Polskich, Mar-

chlewski Teodor — członek Pre-

zydium Polskiej Akademii Nauk,

rektor Uniwersytetu Jagielloń-

skiego, Matyszewski Stefan —

wiceprzewodniczący Zarządu Głównego

Towarzystwa Przyjaźni Pol-

sko-Radzieckiej, Matwin Władysław — przewodniczący Zarządu

Głównego Związku Młodzieży Pol-

skiej, Musiałowa Alicja — prze-

wodnicząca Zarządu Głównego Li-

gi Kobiet, Markiewicz Wiktor —

główny, Mazur Jan — nauczyciel

Szkoły Zawodowej w Płocku,

Ozga-Michalski Józef — przewod-

niczący Zarządu Głównego Związ-

ku Samopomocy Chłopskiej, Pa-

nufnik Andrzej — kompozytor,

Pawłata Aniela — korespondentka

„Chłopskiej Drogi”, wieś Lisew-

na, pow. Łowicz, Pruszyński Wac-

ław — korespondent terenowy

„Trybuny Ludu”, Rozwałka Wła-

dyśław — listonosz wiejski, Pa-

włowiec, k/Łesna, woj. Poznań,

Serafin Aniela — kierownik Szko-

ły Podstawowej Wola Korycka,

woj. warszawski, Schiller Leon

przewodniczący Stowarzyszenia

Polskich Artystów Teatru i Fil-

mu, Solski Ludwik — artysta dra-

matyczny, Schayer Wacław — re-

daktor naczelny „Woli Ludu”,

Wasilkowski Jan — członek — ko-

respondent „Polskiej Akademii

Nauk, rektor Uniwersytetu War-

szawskiego, Zaręcki Jerzy —

prezes Centralnego Urzędu Szkolenia

Zawodowego, Zelwerowicz Alek-

sander — artysta dramatyczny,

Zaliński Jerzy — korespondent

„Trybuny Robotniczej”.

Mieszkańcy Harasimowicz w hołdzie

Grzegorzowi Kunawinowi

(Dokończenie ze str. 1)

Następnie wszyscy zgromadzeni udali się do odległej o 2 km szkoły, gdzie odbyła się druga część uroczystości.

Przyrzeczenie mieszkańców wsi Harasimowicze,

które zamieszcza radziecka prasa frontowa w 1944 r.

My, mieszkańcy polskiej wsi Harasimowicze, poznaliśmy imię bohatera, który przykrył sobą karabin maszynowy wroga, żeby wcześniej zawitała wolność do naszych domów, żeby wyrwać nas z łap hitlerowskiej bestii.

Grzegorz Pawłowicz Kunawin przyszedł do nas, na naszą ziemię z dalekiego Uralsu jako żołnierz-wyzwoliciel.

Serce jego przeszły kule wroga. Ale utorował on takim jak on sam, odważnym żołnierzom Armii Czerwonej drogę do zwycięstwa. Walczył on za nasze szcze-

— nadanie szkole imienia Grzegorza Kunawina. Artystyczna część uroczystości wykonywali dzieci z miejscowej szkoły. (He)

2. Wyryć imię Jego na marmurowej tablicy, którą wzniesiemy we wsi.

3. Prosić o nazwanie szkoły, w której uczą się nasze dzieci, imieniem Grzegorza Kunawina.

4. Nauczyciele każdy nowy rok szkolny rozpoczynając będą lekcję w pierwszej klasie opowiadaniem o żołnierzu-bohaterze i jego współtowarzyszach, którzy krwią swoją okupili prawo do szczęścia i wolności polskich dzieci. Niech poznają nasze dzieci bohaterstwo tych, którzy przynieśli im wolność. Niech serca ich napędlą się uczuciem dumy i gorącej miłości dla rosyjskiego brata żołnierza — słowianina.

Niech ich świadomość przepiękna będzie stale myśla o wykutym w ogniu wspólnych walk braterstwie polskiego i radzieckiego narodów.

9 sierpnia 1944 roku.

Miesiąc przyjaźni niemiecko-polskiej

BERLIN (PAP). — Prasa Niemieckiej Republiki Demokratycznej zamieszcza obszernie sprawozdania z uroczystości, jakie dla uczczenia 60 rocznicy urodzin Prezydenta Bieruta odbyły się w Berlinie, Dreźnie, Halle, Lipsku, Goerlitz, Erfurcie i w wielu innych miastach NRD. „Naród niemiecki złożył hołd Bolesławowi Bierutowi!” — stwierdza w tytule „Berliner Zeitung”.

Dzienniki ogłosiły również tekst przemówienia, które na uroczystości akademii w Berlinie wygłosił członek delegacji polskiej pisarz Jerzy Andrzejewski.

W ciągu wielu wieków — oświadczył Andrzejewski, — dzieliły nas sprzeczne interesy magnatów, którzy wyzyskiwali, niekiedy nasze narody i szczyli je

W walce o znaczenie Polski w świecie

Towarzysz Bolesław Bierut, przeprowadzając na VI Plenum KC PZPR analizę stanowiska imperialistycznych podżegaczy wojennych wobec Polski, mówił: „Państwa imperialistyczne zawsze były skłonne rozwiązywać sporny układ sił w Europie kosztem Polski. Już we wczesnej fazie kapitalizmu, gdy ustalono przywłaszczenia i konflikty zbrojne granic i tereny działania kapitalistycznych państw w Europie — wykreślono w ogóle Polskę z mapy politycznej, mimo jej rozpaczyliwych zrywów do walki o swoją niepodległość i prawo do bytu”. Na imperialistycznej szachownicy nie byliśmy niczym innym jak tylko przedmiotem przetargów i atutem w rękach kapitalistycznych, a przede wszystkim w rękach kapitalistów amerykańskich. Byliśmy krajem zależnym politycznie i ekonomicznie. Nieawisz burżuazji do Kraju Socjalizmu sprawiła, że o naszej polityce zagranicznej zawsze decydowało to mocarstwo imperialistyczne, które wysuwało się w Europie na czoło krucjaty antyradzieckiej. Szalbierczo nadużywając słowa ojczyzna, sanacyjno — endecko — pepesowsky sprzedawczykowo wysługiwał się wielkim rekinom imperialistycznym. Polska przedwrzeźniona przez 20 lat traktowana jako żerowisko międzynarodowej finansjery, jako baza wypadowa przeciwko ZSRR, bezbronna, słaba, osamotniona, porzucona przez swych rzekomych sojuszników, stała się łatwym łupem dla hitlerowskiej machiny wojennej.

Jedyną partią, która nie szczędziła ofiar walczą o prawdziwą niepodległość Polski, która ostrzegła przed tragicznymi skutkami antynarodowej polityki rodzimej reakcji, która nieustraszenie broniła idei sojuszu i przyjaźni ze Związkiem Radzieckim, będącego ostoją niepodległości Polski, była Komunistyczna Partia Polski. W jej szeregach walczył towarzysz Bolesław Bierut o bezpieczeństwo i prawo narodu polskiego do niezawisłego bytu.

W przełomowym momencie dziejów narodu polskiego, w ogniu walki z hitlerowskim okupantem, Polska Partia Robotnicza, kontynuując dzieło KPP, stanęła na czele narodu w jego walce o wyzwolenie narodowe i społeczne. Pod kierownictwem Polskiej Partii Robotniczej miliony Polaków, skupionych w potężnym froncie narodo- wym, stanęły do walki o nową Polskę. Urzeczywistniając pragnienia mas pracujących Polski, Polska Partia Robotnicza oparła walkę zbrojną narodu polskiego przeciwko hitleryzmowi o sojusz i przyjaźń ze Związkiem Radzieckim. Przewodniczący Krajowej Rady Narodowej, towarzysz Bolesław Bierut, na pierwszym historycznym posiedzeniu KRN w nocy z 31 grudnia na 1 stycznia 1944 r., formułując zasady naczelne, które będą linią przewodnią działalności Krajowej Rady Narodowej, na czoło wysunął sojusz i przyjaźń ze Związkiem Radzieckim oraz twórczy współudział Polski w odbudowie Europy wspólnie z innymi narodami.

Zwycięstwo Związku Radzieckiego nad Niemcami hitlerowskimi przyniosło Polsce wolność i niepodległość. Kraj nasz odzyskał odwiecznie polskie ziemie zachodnie. Masz ludowe Polski ujęły władzę w swe ręce. Lud polski po raz pierwszy w tysiącletnich naszych dziejach pod przewodnictwem klasy robotniczej świadomie zaczął kształtować losy narodu.

Towarzysz Bierut, podsu-

mując w 1949 r. doświadczenia ostatniego 10-lecia dziejów narodu polskiego, powiedział: „Największą i najcenniejszą nauką, jaką wy cignął naród polski z klęski wrześniowej, z walki przeciw najeźdźcy i twórczego okresu swego odrodzenia jest świadomość wagi, przyjaźni i współpracy z ZSRR dla utrwalenia niepodległości i rozwoju Polski”.

Nasz sojusz ze Związkiem Radzieckim oparty jest na wspólnocie celów, idei i interesów. Jest to sojusz dwóch krajów, które walczą o utalenie pokoju na świecie, które walczą o wolne, szczęśliwsze jutro ludzkości. Jest to sojusz Kraju Zwycięskiego Socjalizmu, z krajem budującym socjalizm.

Towarzysz Bierut, mówiąc o historycznym znaczeniu polsko-radzieckiego układu o przyjaźni, pomocy wzajemnej i współpracy z 21 kwietnia 1945 roku, powiedział: „Jest on rękojmią naszej niezależności państwowej, naszego trwałego, pokojowego rozwoju, jest gwarancją naszej niepodległości... Historyczne znaczenie dla Polski umów i układów, na których opiera się dziś nasza wzajemna współpraca i przyjaźń z ZSRR, polega na tym, że Polska przestała być igraszką w rękach sił imperialistycznych, że Polska nie jest dziś

i nigdy nie będzie osamotniona w swych wysiłkach, w swej twórczej pracy, w swym rozwoju dziejowym”.

Idea, przyswiewająca polityce zagranicznej Polski Ludowej, jest budowa Polski silnej, ważnego ogniw światowego obozu pokoju. Odbiermy rolę towarzysza Bieruta w umocnieniu sojuszu i współpracy Polski Ludowej z wszystkimi siłami pokoju na świecie, z wszystkimi walczącymi o pokój narodami, a przede wszystkim z krajami demokracji ludowej i ostoją światowego obozu pokoju — Związkiem Radzieckim. Od pierwszej chwili towarzysz Bierut demaskował istotny charakter amerykańskiego planu Marshalla, planu gospodarczego i politycznego podporządkowania Stanom Zjednoczonym krajów europejskich. W dużej mierze zasługą towarzysza Bieruta jest, że uniknęliśmy niewoli marshallowskiej. Niejednokrotnie demaskował on wojenne oblicze paktu atlantyckiego oraz amerykańską politykę sprzymierzania się z niedobitkami hitleryzmu, politykę podsyca- nia rewizjonizmu zachodnio-niemieckiego, odradzania nie- mieckiego militarizmu.

Polska Ludowa ma potężnych sojuszników, których przyjaźń wynika ze wspólno- ści celów i wspólności drogi.

Wypróbowały ją lata wspólnej walki, wspólnie przełanej krwi, a następnie wspólnie wskrzeszanie życia. Sojusznikiem naszym jest najpotężniejsze mocarstwo świata — Związek Radziecki, gwarant naszej niepodległości, naszej granicy na Odrze i Nysie. Sojusznikami naszymi są kraje demokracji ludowej, są wszystkie walczące o wolność narody. Naszym sojusznikiem są 500-milionowe Chiny Ludowe. Sojusznikiem naszym jest Niemiecka Republika Demokratyczna, pierwsza w historii narodu niemieckiego, demokratyczne, pokój milujące państwo. Wielkie są zasługi towarzysza Bolesława Bieruta dla rozwoju pokojowych i przy- jaznych stosunków między narodem polskim i niemieckim. „Najbardziej żywotne interesy narodu niemieckiego — powiedział towarzysz Bierut w czasie swojej wizyty w Berlinie — jego dążenie do jedności narodowej, złączone najściślej z walką przeciwko imperialistycznym pod- żegaczom wojennym, o utrwalenie pokoju, odpowiada ją również żywotnym interesom narodu polskiego, interesom wszystkich pokój milują- cych narodów”.

Nasza polityka, przeniknięta ideą proletariackiego in- ternationalizmu, jest głęboko narodowa. Jest to polityka, w której spłoty się w trójjed- ne hasło: pokój, niepodleg- łość, socjalizm.

„Tak jak Związek Radziecki i wszystkie kraje demokra- cji ludowej — powiedział to- warzysz Bolesław Bierut 22 lipca 1951 roku — pochło- nięci jesteśmy wielkim, poko- jowym budownictwem; tak jak Związek Radziecki i wszystkie kraje demokracji ludowej nie chcemy się wtrą- cać w sprawy innych państw i wierzmy w możliwość poko- jowego współzycia i szerokiej współpracy między narodami, nie bacząc na różnice syste- mów socjalno — politycznych. Dawaliśmy temu nierzaz i da- jemy ciągle wyraz w naszej konkretnej polityce. Tak jak dla Związku Radzieckiego i



Na zdjęciu: Minister Andrzej Wyszyński u Prezydenta R.P. Bolesława Bieruta. (Styczeń 1952 r.). CAF — fot. Dąbrowiecki.

wszystkich krajów demokra- cji ludowej walka o pokój jest dla nas sprawą podstawową”.

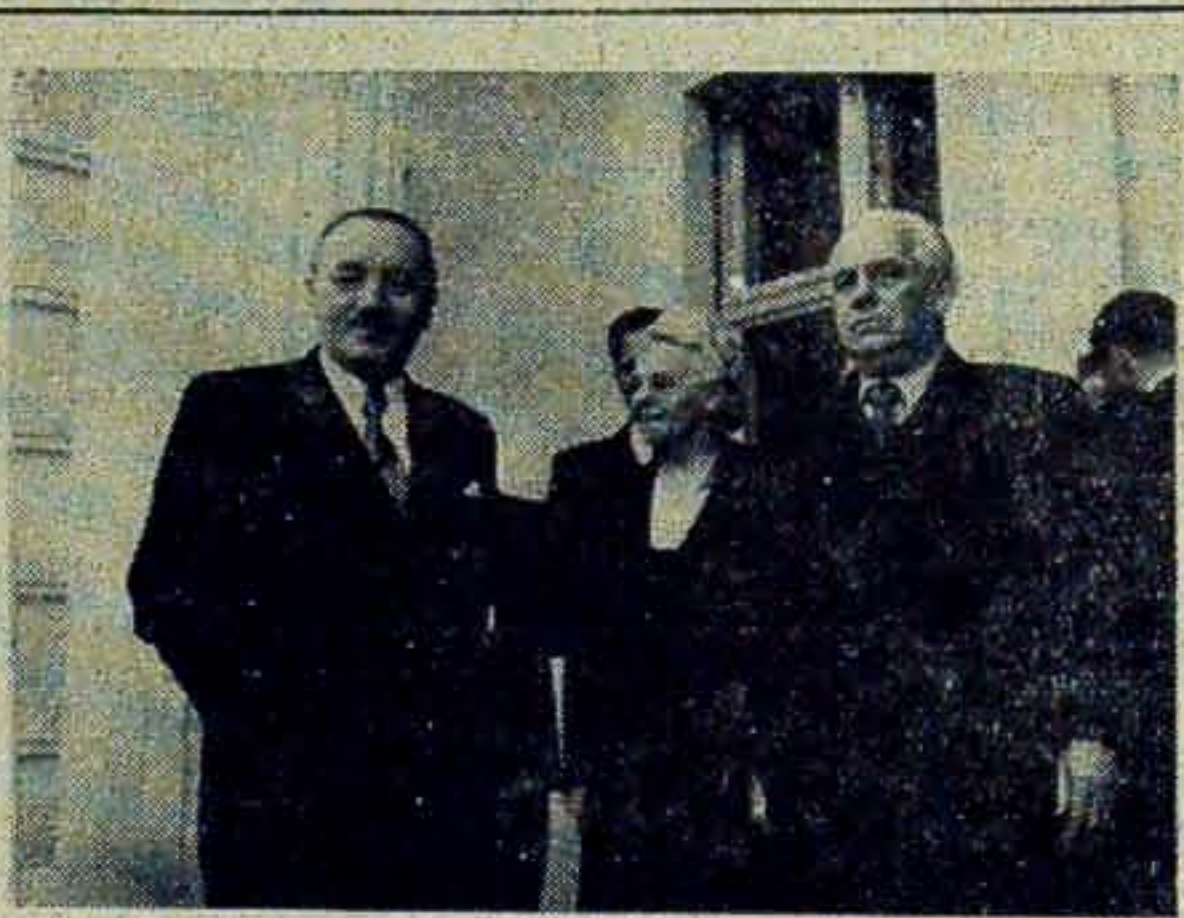
Nasza walka o pokój wią- że się jak najściślej z naszą walką o zbudowanie Polski silnej gospodarczo, o zlikwi- dowanie naszego wiekowego zacofania. „W naszych cza- sach — mówił towarzysz Sta- lin na XVII Zjeździe WKP(b) — nie jest przyjęte liczyć się ze słabymi — liczą się tylko z mocnymi”. Chcemy być mocni. Naród polski dobrze wie, co to jest być słabym. Pamięta, co to jest być bi- tym, co to znaczy być pion- kiem w rękach polityków im- perialistycznych. Chcemy, by politycy imperializmu, my- śląc, lub mówiąc o Polsce, zmuszeni byli myśleć lub mó- wić, że Polska ta oznacza ty- le to a tyle ton stali rocznie, tyle to a tyle ton węgla, ce- mentu, że Polska ta, dymiąca tysiącami kominów fabrycz- nych nie ma nic wspólnego z Polską, którą oni niegdyś rzą- dzili, którą oni niegdyś wy- dawali na łup Hitlerowi. „Plan 6-letni — mówił to- warzysz Bolesław Bierut — wzmacnia siły Polski i wzma- cnia jej niezależność, a wraz z tym wzmacnia wkład Polski do ogólnonarodowego dzieła pokoju”. Słowa towarzysza Bieruta przyswiewiają każde- mu Polakowi, któremu droga jest jego Ojczyzna, któremu leży na sercu sprawa jej nie- podległości, jej bezpieczeń- stwa, jej autorytetu i znacze- nia w świecie.

Imię Polski otoczone jest dziś u wszystkich narodów szacunkiem i sympatią. Milio- ny uczelnych ludzi widzą w Polsce Ludowej państwo po- koju, którego polityka przy- czynia się do utrwalenia po- koju światowego, widzą czyn- nik przyjaźni i współpracy między narodami. Warszawa stała się jedną ze stolic świa- towego obozu pokoju i postę- pu. W stolicy naszej obrado- wał II Światowy Kongres O- brońców Pokoju. Z rozmachu pokojowego budownictwa Warszawy i całego naszego kraju miliony ludzi na świe- cie czerpią siły do walki o po- kój.

Politycy imperialistyczni obrzucają nas oszczerstwami, starają się, nadaremnie, zo- haczyć Polskę Ludową w oczach „wolnych” narodów. Jest to jesz- cze jedno świadectwo ich bez- silnej złości, ich wściekłości, że minęły już i nigdy nie po- wrócą lata, gdy Polska była ich kolonią, gdy polscy polity- cy burżuazyjni wycierali przedpokój polityków impe- rialistycznych. Jesteśmy dziś krajem, z którym liczy się ca- ły świat.

Polityka zagraniczna Pol- ski Ludowej wyraża i broni interesów narodu polskiego. Politykę tę wytycza partia narodu — Polska Zjednoczo- na Partia Robotnicza, jej przywódca i nauczyciel narodu, towarzysz Bolesław Bie- rut.

Tadeusz Gumowski



Prezydent R.P. Bolesław Bierut z wizytą u Prezydenta N.R.D. W. Piecka. CAF — fot. Forbert.

W gminie Kupiski, w pow. łomżyńskim, chłopci ko- rzystając ze sprzyjającej po- gody zabrali się uczciwie do siewów wiosennych. Ponad 30 proc. powierzchni obsiano już zbożami jarymi. Wiele gromad przystąpiło do współ- zawodnictwa o przedtermino- we zakończenie siewów, o siew rzędowy i podniesienie wydajności z hektara.

Przoduje Kraska

Jako pierwsi w gminie wyruszyli w pole chłopci z gromady Kraska. Nie wielka to gromada, liczy zaledwie 30 gospodarstw. Ale obowiązku, jaki wzięli na siebie — wy- konać siewy siewnikiem w ciągu ośmiu dni — ściśle przestrzegają. Czuwa nad tym zespół gromadzki, w skład którego weszli przodujący rolnicy: sołtys Józef Hil, Leon Keniksmian, Konstanty Pu- pek, Bolesław Wagner i An- toni Bzura. SOM-owski siew- nik nie ma ani chwili prze- stoju. Ledwo Hil zakończył siew owsa, a już siewnik za- brał Stanisław Korzenicki, stąd przeprowadził go na swo- je pole Julian Felter.

— Na zebraniu gromadz- kim — powiada Felter — po- stanowiliśmy, że każdy zasie- je siewnikiem. Musimy się śpieszyć, aby wszyscy z nie- go mogli skorzystać.

Zona Feltera podcinała ko- nie. „Wio, kaszlany, wio, bo Keniksmianowa czeka już na siewnik”.

Felter zasiał 1,25 ha owsa i 0,25 ha jęczmienia w ciągu trzech godzin. Ma on jeszcze

Od dobrej pracy zespołu gromadzkiego zależy sprawne wykonanie siewów

zasiać trochę pszenicy jarej, ale ziemi nie zdążył przygo- tować. Siewnik więc powe- druje na pole jego sąsiada, a kiedy zakulturyje glebę, to znów weźmie siewnik.

Za stodołą czekał z ko- niem Zdzisław Keniksmian. Kiedy zobaczył, że Felter już kończy siew, szybko podjechał, przepiął konia do siewnika i przeciagnął go na pole matki. Za nim przyjechał starszy brat Leon. Synowie pomaga- ją matce w siewach.

Leon Keniksmian nie chciał dłużej rozmawiać z nami. Na- wet się obraził, że mu czas za- bieramy. — Przez te kilka minut zasiałbym kawalek zie- mi — powiedział.

Podciął konie batem i siew- nik ruszył naprzód zagrze- bując równiutko owies w zie- mię.

— Za godzinę musimy skoń- czyć — bo czekają na siew- nik inni.

Podobnie w Podgórzu

Gromada Podgórze współ- zawodniczy z gromadą Sie- mień. Chłopci wzięli sobie do serca zobowiązanie przepro- wadzenia siewów siewnika- mi dla uczczenia 60 rocznicy urodzin Prezydenta RP Bo- lesława Bieruta. Zespół gro- madzki kontroluje codziennie przebieg siewów. Siewniki nie stoją bezczynnie ani mi- nuty.

Aleksander Koszykowski i

syn Józef sprzęgli swoje ko- nie i sieją aż miło popatrzyć. Dalej na polu sieją drugim siewnikiem bracia Kłosinscy. Trzeci siewnik pracuje na po- lu Jana Makowskiego. Już blisko 15 rolników skorzysta- ło z siewników. Zasiał Wła- dysław Sawicki, Czesław Go- lonek, Stanisław Sawicki, Wiktor Katar, Leon Bąkow- ski, Leon Sawicki i kilku in- nych.

— Będziemy się starali — mówi Józef Koszykowski — aby prześcignąć gromadę Sie- mień we współzawodnictwie. Musimy dotrzymać słowa!

W Gielczynie

W Gielczynie są dwa siew- niki prywatne Jana Burbu- towskiego i Henryka Dęb- owskiego. Obydwa posiadają karty pracy i oddane zostały do dyspozycji rolników w ra- mach pomocy sąsiedzkiej. Prócz tego Gielczyn otrzymał jeden siewnik z SOM-u. Aby siewniki należycie pracowały zespół gromadzki podzielił wieś na 3 części przydzielając dla każdej grupy siewnik. Na jednym końcu wsi pracu- je siewnik Barbutowskiego, w środku SOM-owski, a na drugim końcu Dębowski. Dzięki temu nie ma żadnego chaosu w wypożyczaniu. Ka- żdy rolnik wie, z którego siewnika ma korzystać. Nic

więc dziwnego, że siewy w gromadzie Gielczynie przebie- gają sprawnie.

Żle w Konarzycach

Jeśli o Gielczynie współza- wodniczącym z Konarzycami można powiedzieć, że siew przebiega sprawnie — w za- dnym wypadku nie można te- go powiedzieć o Konarzycach. A przecież Konarzyce we- wały do współzawodnictwa Gielczyn zobowiązując się przeprowadzić siew rzędowy w 80 proc. siewnikami w cią- gu 10 dni.

Powołany w tym celu zes- pól gromadzki, do którego weszli Czesław Malinowski, Franciszek Przychoźden, Ale- ksander Wiktorzak, Franciszek Morze, tow. Adam Ga- wek i Adam Salwowski miał czuwać nad sprawnym prze- biegiem siewów. Zespół gro- madzki miał pretensje do SOM-u, że jeden siewnik — to za mało na gromadę. Oczy- wiście uwagi byłyby słuszne, gdyby zespół pracował nale- żyście. Tymczasem siewnik, który otrzymała gromada z SOM-u stoi bezczynnie. Jed- ny Aleksander Malinowski zasiał 0,75 ha owsa i od śro- dy, od południa siewnik stoi, a rolnicy sieją ręcznie. Za- siał już prawie 30 proc. po- wierzchni wiosennych zasie- wów.

Gdzie jest więc honor gro- mady i zespołu gromadzkie- go? A przecież w Konarzy-

cach jest podstawowa organi- zacja partyjna, jest również ZSL, które powinny mobilizować chłopów wokół wytycz- nych partii i rządu. Powinny w codziennej pracy wyjaś- niać sąsiadom, że siew rzędo- wy przynosi oszczędność ziar- na i daje lepsze zbiory. Powin- ny wskazywać na Boha- terską klasę robotniczą, która z dumą melduje tow. Bie- rutowi o wykonaniu podjętych zobowiązań. Zespół gromadz- ki i organizacje polityczne w Konarzycach nie spełniły swego zadania.

Tow. Gaweł narzeka, że ani z gminy ani z powiatu nikt nie przyjeżdża i nie po- maga aktywnie gromadzie- mu w należytych organizowa- niu pracy. Nikt nie kontroluje zobowiązań i współzawodnic- twa. Słuszne to były słowa. Bo gminny instruktor rolny Tadeusz Kalinowski, zapyta- ny jak wygląda współzawod- nictwo w gminie, nie umiał na to odpowiedzieć. Świadczy- to o braku łączności z tere- nem. Co gorsza nie wiedział nawet dokładnie, które gro- mady współzawodniczą ze so- bą.

Instruktor rolny musi zmie- nić swoje metody pracy. Nie metodą rejestrowania zobo- wiązań ale metodą przekony- wania i dopomagania chłopom pracującym można osiągnąć lepsze wyniki we współzawo- dnictwie o lepszy siew. Trze- ba metodą stałego wychowy- wania chłopów wytwarzać w każdej wsi entuzjazm do wal- ki o pomyślne przeprowadze- nie siewów. Ale musi o tem myśleć i zespół gromadzki — nie czekać tylko na instruk- tora.

Mieczysław Chajda

W interesie pokoju na całym świecie

Artykuł wstępny „Prawdy” o siódmej rocznicy podpisania układu polsko-radzieckiego

MOSKWA (PAP). W dniu 21 bm. dziennik „Prawda” poświęcił artykuł wstępny siódmej rocznicy podpisania Układu o Przyjaźni, Pomocy Wzajemnej i Współpracy Po wojennej między Związkiem Radzieckim a Rzeczpospolitą Polską. Artykuł nosi tytuł: „W interesie pokoju na całym świecie”. W artykule tym czytamy:

Narody radziecki i polski — obchodzą dzisiaj siódmą rocznicę podpisania Układu o Przyjaźni, Pomocy Wzajemnej i Współpracy Po wojennej między Związkiem Radzieckim a Rzeczpospolitą Polską. Układ ten, podpisany w Moskwie 21 kwietnia 1945 roku, stał się trwałą podstawą nienaruszalnej, wiecznej przyjaźni między bratnimi narodami Związku Radzieckiego i Polski. W rokowaniach w sprawie układu radziecko - polskiego i w jego podpisaniu brał bezpośredni udział wielki Wódz i Nauczyciel narodów, towarzysz J. W. Stalin.

W siódmą rocznicę układu radziecko - polskiego narody radziecki i polski witają z radością dalsze, jeszcze większe umocnienie braterskiej przyjaźni. Jej wielkie, owocne wyniki.

W tych dniach przypada 60 rocznica urodzin przewodniczącego KC Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej Bolesława Bierut. Z imieniem towarzysza Bieruta związane są wszystkie powojenne sukcesy wolnej — Polski ludowo - demokratycznej w dziedzinie rozwoju ekonomiki i kultury, na polu podniesienia dobrobytu narodu, utrwalenia nowego ustroju społecznego i państwa wogo.

Depesza towarzysza J. W. Stalina do towarzysza Bolesława Bieruta głosi: „W dniu Waszego, sześćdziesięciolecia, pozwólcie pozdrowić Was, Towarzyszu Prezydencie, jako wielkiego Budowniczego i Kierownika nowej, zjednoczonej, niepodległej, ludowo - demokratycznej Polski.

Przesyłam Wam serdeczne życzenia zdrowia i sukcesów w Waszej działalności dla dobra bratniego narodu polskiego i dalszego umocnienia przyjaźni między Rzeczpospolitą Polską i Związkiem Radzieckim w interesie pokoju na całym świecie”.

Rzeczpospolita Polska — to jedno z największych państw sasiadujących ze Związkiem Radzieckim na zachodzie. Imperialiści wykorzystali terytorium Polski jako korytarz dla napaści na wschód i jako odskocznię do napaści na Związek Radziecki. Antynarodowe burżuazyjno - obywatelskie koła rządzące Polską przedwojenną oddawały chętnie usługi imperialistom w ich kowaniach antyradzieckich i wrogich działaniach przeciwko państwu radzieckiemu. Na takiej krótkowzrocznej, nieprzyjemnej wobec naszego kraju polityce wygrywali imperialiści — wrogowie pokoju, przegrzywały zaś narody Polski i Związku Radzieckiego, przegrzywała sprawa pokoju w Europie i na całym świecie. Znamy następstwa tej zgrubnej polityki antynarodowej: do-

prowadziły one do katastrofy narodowej. Polska została okupowana przez faszystów hitlerowskich.

Wyzwolenie narodu polskiego spod krwawego jarzma faszystowskiego przyszło ze wschodu; wywalczyła je bohaterka Armia Radziecka, wraz z którą walczyli o wolność Ojczyzny synowie narodu polskiego. W walce wyzwolenie przeciwko najeźdźcom faszystowskim, przeciwko podjętym przez burżazję polską próbom wskrzeszenia zleniawionych przez naród dawnych porządków eksploatacyjnych powstało nowe ludowo - demokratyczne Państwo Polskie. W ogniu wspólnych bojów przeciwko imperialistom niemieckim zrodziło się, scementowane krwią, braterstwem narodów Związku Radzieckiego i Polski. Podpisany przed siedmiu laty układ radziecko - polski ma wielkie znaczenie historyczne; przypieczętował on bowiem te nowe przyjazne stosunki, stosunki sojuszu i przyjaźni między Związkiem Radzieckim a Polską.

„Znaczenie tego układu — mówi J. W. Stalin — polega przede wszystkim na tym, że znamionuje on zasadniczy zwrot w stosunkach między Związkiem Radzieckim a Polską w kierunku sojuszu i przyjaźni, zwrot, który ukształtował się w toku obecnej walki wyzwolenie przeciwko Niemcom, obecnie zaś nabiera mocy formalnej w niniejszym układzie”.

Narody Polski i Związku Radzieckiego powitały z głębokim zadowoleniem zawarcie układu radziecko - polskiego i corocznie obchodzą datę jego podpisania. Naród polski słusznie widzi w przyjaźni z narodami Związku Radzieckiego rękojmię wolności Polski ludowo - demokratycznej, rękojmię jej rozwoju i rozkwitu.

Związek Radziecki jest żywotnie zainteresowany w tym, aby Polska ludowo - demokratyczna była zjednoczona, niepodległa, potężna i kwitnąca. Tylko taka Polska jest w stanie wnieść swój wkład do szlachetnej sprawy walki o utrwalenie pokoju w Europie i na całym świecie.

Wierny przyjaźni z narodem polskim oraz innym wolnymi narodami obozu demokracji i socjalizmu, Związek Radziecki konsekwentnie prowadzi politykę popierania i pomocy dla rosnącej i krzepnącej Polski ludowo - demokratycznej. Polityka ta oparta jest na lenińskich i stalinowskich zasadach równouprawnienia i przyjaźni między narodami, na zasadach międzynarodowego socjalizmu.

Oplerając się na braterskiej bezinteresownej pomocy narodu radzieckiego, naród polski złamał wszystkie podejmowane przez reakcję wewnętrzna i między narodową próby sprowadzenia go z drogi budownictwa socjalistycznego i przyjaźni ze Związkiem Radzieckim. Naród polski rozgromił próby reakcji przywrócenia władzy obszarników i kapitalistów oraz zawrócenia rozwoju Polski wstecz, ponownego przekształcenia jej w kraj półkolonialny, wprągnięty w jarzmo imperialistów obcych.

Pod przewodnictwem Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, pod przewodnictwem swego wielkiego Budowniczego i Kierownika towarzysza Bolesława Bieruta, Polska Ludowa dokonała w krótkim czasie ogromnej pracy twórczej. Urzeczywistnione w kraju zasadnicze przeobrażenia, skuteczne wcielanie w życie planu industrializacji socjalistycznej, potężny rozwój kultury narodowej otwarły nowy wspaniały okres w życiu narodu polskiego.

Naród polski z wielkim entuzjazmem wciela w życie szóstoletni plan rozwoju gospodarki narodowej — plan budowy podstaw socjalizmu. Blisko trzykrotnie wzrosła liczebność klasy robotniczej Polski. Produkcja wielkiego i średniego przemysłu w przeliczeniu na głowę ludności przekroczyła prawie trzy i pół raza poziom przedwojenny. Sam tylko znajdujący się w budowie gigant hutniczy Nowa Huta dała tyle metalu, ile produkowało całe przedwojenne hutnictwo polskie. Polska przekształca się w kraj przemysłowy. Pracujące chłopstwo coraz aktywniej powstaje do walki o zlikwidowanie zacofania rolnictwa, o podniesienie wydajności uprawy roli, poczynając stosować nowe zespolowe formy prowadzenia gospodarki rolnej. Na polach Polski pracuje już przeszło 25 tys. traktorów.

Prowadzona jest wielka praca w dziedzinie budownictwa kulturalnego. Wyrasta nowa inteligencja — krew z krwi, kość z kości ludu. Utworzona została Polska Akademia Nauk, jednocząca wszystkie najlepsze siły naukowe w kraju. System oświaty ludowej został gruntownie zreorganizowany. Dzieci robotników i chłopów uzyskali szeroki dostęp do wiedzy, do nauki i kultury.

Dołbitym świadectwem wspaniałych sukcesów wolnego narodu polskiego jest projekt Konstytucji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej. Nowa Konstytucja, słusznie nazwana Kartą wielkich zdobyczy, utrwała na drodze ustawodawczej zwycięstwo narodu polskiego w jego walce o wyzwolenie narodowe i społeczne, o zbudowanie socjalizmu. Naród polski przekonał się na własnym doświadczeniu historycznym, że droga socjalizmu — to droga postępu i odrodzenia narodu, droga szybkiego rozwoju twórczych sił narodu, podniesienia dobrobytu mas pracujących.

Naród polski świadomy jest, że swe sukcesy na polu pracy pokojowej, utrwalenia państwa ludowo - demokratycznego, rozwoju ekonomiki i kultury, budowy nowego życia zawdzięcza braterskiej przyjaźni i sojuszowi z narodami Związku Radzieckiego. Jego przykładowi, doświadczeniu i pomocy. Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej Bolesław Bierut w swej odpowiedzi na pozdrowienia towarzysza J. W. Stalina pisze:

„Z całego serca dziękuję Wam, drogi towarzyszu Stalin, za Wasze serdeczne życzenia z okazji mego sześćdziesięciolecia.

Pragnę zapewnić Was, że naród polski będzie nieustan-

nie umacniał więzy przyjaźni i braterstwa z bohaterami narodami Związku Radzieckiego — ostoju pokoju i wolności, nadziei całej ludzkości.

Zjednoczona ludowo - demokratyczna Polska nie będzie szczędziła swych sił dla wzmocnienia toczącej się pod Waszym przewodnictwem świętej walki wszystkich miłujących wolność narodów o zachowanie i utrwalenie pokoju na całym świecie”.

Naród polski ożywiony jest mocną wiarą w przyszłość. Nie są mu straszne żadne groźby i prowokacje imperialistów i ich sługusów, ponieważ łączy go przyjaźni z narodami Związku Radzieckiego, ponieważ kroczy on wraz z nimi i masami pracującymi krajów demokracji ludowej w pierwszych szeregach potężnego obozu demokracji i socjalizmu. Rozwija się i krzepnie przyjaźni i braterska współpraca narodów Związku Radzieckiego, Chińskiej Republiki Ludowej i krajów demokracji ludowej. Oto rękojmią dalszych sukcesów wolnych narodów w dziele budowy nowego życia, w wielkiej walce o pokój na całym świecie.

W pamiętną rocznicę podpisania historycznego Układu Radziecko - Polskiego o Przyjaźni, Pomocy Wzajemnej i Współpracy Po wojennej naród radziecki wyraża swe miłe przyjacielowi i bratu — narodowi polskiemu najlepsze, najserdeczniejsze życzenia sukcesów na polu budowy nowego życia, w walce o pokój. Układ radziecko - polski służy sprawie pokoju na całym świecie.

Niech żyje wieczna, nienaruszalna przyjaźni między narodami, Związku Radzieckiego i Rzeczypospolitej Polskiej!

Nagrody dla załóg najlepszych w kraju PGR-ów, POM-ów gospodarstw rybnych i stadnin koni

Na wniosek głównej komisji współzawodnictwa pracy w rolnictwie Prezydium Zarz. Gł. Zw. Zaw. Prac. Rolnictwa przyznało ostatnio przechodni sztandar, przechodnie proporce, dyplomy uznania oraz wysokie nagrody pieniężne załogom tych zespołów Państwowych Gospodarstw Rolnych, które uzyskały w ub. roku najlepsze wyniki produkcyjne. Jednocześnie przyznano proporce, dyplomy i nagrody pieniężne załogom najlepszych POM-ów, państwowych stadnin koni oraz gospodarstw rybackich PGR.

Sztandar przechodni, przechodni proporce, dyplomy uznania i nagrody w wys. 20 tys. zł zdobyła załoga zespołu PGR Udanin w woj. wrocławskim, która uzyskała w roku ub. bardzo poważne osiągnięcia. Wartość ogólnego dochodu, uzyskanego przez ten zespół, wynosi 1.560 tys.

zł. Sukces ten załoga uzyskała dzięki szerokiemu rozwojowi współzawodnictwa pracy, opartego na konkretnych zobowiązaniach produkcyjnych, dobremu kierownictwu, dobrej organizacji pracy, dobrym stosowaniu racjonalnych metod uprawy, zmechanizowaniu prac polowych oraz udziałowi w tych pracach członków rodzin pracowników. Dzięki temu zasłóżone plony zbóż i roślin przemysłowych — mimo niesprzyjających warunków atmosferycznych — były wyższe od zaplanowanych przeciętnie o 10 — 30 proc. I tak np. plony pszenicy oziemej wyniosły 24 q z ha, tj. o 4 q więcej niż zaplanowano, plony pszenicy jarej 21 q z ha, czyli o 5 q więcej, jęczmienia zebrano o 4 q z ha więcej oraz żyta o 3 q z 1 ha więcej. Poważne wyniki uzyskano również w rozwoju hodowli trzody chlewnej i bydła.

Krajowa narada głównych i starszych księgowych

W dniu 21 bm. w Domu Techniki w Warszawie rozpoczęła się, zorganizowana staraniem Ministerstwa Finansów, 2-dniowa krajowa narada głównych i starszych księgowych. W obradach bieżąco udział wzięli ponad 300 księgowych z centralnych zarządów i central handlowych. Na naradę przybyli: Minister Finansów K. Dąbrowski, minister Przemysłu Rolno-Spożywczego Hoffmann, prezes Narodowego Banku Polskiego, wiceminister finansów — Trampczyński, wiceminister Handlu Wewnętrznego — St. Ochab, wiceminister Hutnic-

stwa — Borejdo, wiceminister Przemysłu Rolnego i Spożywczego — Kotlarski oraz przedstawiciel KC PZPR — Stolarczyk.

Narada ma na celu zmobilizowanie aparatu finansowo-księgowego do wzmocnionej walki o akumulację, drogą pełnej realizacji uchwały Prezydium Rządu o głównych księgowych.

W pierwszym dniu narady referat o zadaniach księgowych i aparatu finansowego wygłosił min. K. Dąbrowski. Nad referatem rozwinęła się ożywiona dyskusja. Obrady trwają.

Rozpoczął się ochotniczy werbunek kandydatów do szkół oficerskich

Obok rekrutacji młodzieży ze szkół średnich i zawodowych, z fabryk i zakładów pracy na wyższe uczelnie i uniwersyteckie studia przygotowawcze, rokrocznie odbywa się w całej Polsce ochotniczy nabór kandydatów do szkół oficerskich ludowego Wojska Polskiego.

Do szkół oficerskich przyjmuje się młodzież męską, stanu wolnego, pochodzenia robotniczego, mało i średniorolnego chłopstwa oraz inteligencji pracującej, członków i kandydatów PZPR, członków ZMP, a także najlepszą młodzież nieorganizowaną. Kandydatów do wszystkich szkół winni posiadać wykształcenie na poziomie 9 klas szkoły ogólnokształcącej. W wyjątkowych tylko i uzasadnionych wypadkach dopuszczalne jest przyjmowanie kandydatów z niższym poziomem wykształcenia

(nie niższym od 7 kl. szk. pow.) pod warunkiem, że kandydaci tacy rokować będą nadzieję, że w czasie pobytu w szkole oficerskiej uzupełnią swe braki w wykształceniu ogólnym.

Wiek kandydatów do wszystkich szkół oficerskich od 18 — 24 lat (roczniki 1934—1938 włącznie) do oficerskiej szkoły lotniczej i marynarki wojennej — od 18—23 lat (roczniki 1934—1938 włącznie). Kandydaci winni przedłożyć: podanie i życiorys, opinię organizacji partyjnej lub związkowej, świadectwo szkolne oraz zaświadczenie o bywaleństwie polskiego.

Blizszych informacji o werbunku do szkół oficerskich udzielają wojskowe komendy rejonowe, które będą przyjmowały podania kandydatów w terminie do 30 czerwca 1952 r.

Walka o rytmiczność i jakość produkcji — czołowym zadaniem przemysłu wełnianego

W Łodzi odbyła się krajowa narada działaczy gospodarczych przemysłu wełnianego, poświęcona omówieniu wyników pracy tego przemysłu w pierwszym kwartale b. roku oraz wytyczeniu zadań, w celu pełnej realizacji planu drugiego kwartału.

W ożywionej dyskusji wskazywano na doświadczenia I kwartału, które dowiodły, że tam, gdzie kierownictwo patrzyło w przyszłość i wytyczyło sobie długookresowy plan działania, jak np. w ZPB im. Findera w Białym, w Skoczowskich Zakł. Przem. Wełn. i innych plany zostały wykonane z nadwyżką pod każdym względem, tj. przekroczono zarówno plany ilościowe jak i jakościowe, przy zachowaniu asortymentu oraz obniżeniu planu zatrudnienia i zużycia surowców.

W zakładach tych już w pierwszych dniach stycznia br. doprowadzono plany do każdego stanowiska, wprowadzono omawianie wyników realizacji zadań w grupach związkowych. Majstrów włączyli się do pracy grup, podnieśli dbałość o stan maszyn, dbałość o zaopatrzenie surowcowe i w części zamienne, uczy robotników nowych wydajniejszych, wymagających mniejszego wysiłku, metod pracy. Umożliwiło to wielu produkującym zakładom, bez konieczności zwiększenia stanu załogi, uruchomienie

maszyn na drugą i trzecią zmianę. Wzrostowi wydajności pracy towarzyszył wzrost jakości produkowanych towarów. Podnoszą się także płace robotnicze. W intensywnie walce o plan rosną także nowe kadry średniego personelu technicznego, np. uruchomienie nowej — trzeciej zmiany w ZPW im. Barlickiego nie wymagało przylecia do pracy ani jednego robotnika i majstra. Wielowarstwowość bowiem zwolniła wystarczającą ilość rąk do pracy z czynnych dotychczas zmian, a współzawodnictwo pracy wysunęło na czoło i dało awans zawodowy na majstrów wielu przodownikom pracy.

Silny nacisk kładli także dyskutanci na zagadnienie podnoszenia stanu technicznego zakładów, podkreślając konieczność dalszego szerokoego rozwoju ruchu racjonalizatorskiego. Ruch ten musi być umasowiony. Ilość racjonalizatorów w przemyśle wełnianym jest za mała.

dy te załamały także wykonanie planu pod względem jakości, asortymentu i terminów dostaw. W zakładach tych występują objawy nierytmiczności wykonania zadań, wysokich postojów maszyn i nadmiernych kosztów produkcji. Uczestnicy narady, przytaczając przykłady właściwej pracy zakładów produkujących, wykazali jakiego kroki powinny być podjęte dla natychmiastowego zlikwidowania przyczyn istniejącego zła w tych zakładach i nadrobienia przez nie zaległości. Podstawowymi środkami są: dalszy, wszechstronny rozwój ruchu współzawodnictwa i wielowarstwowości, podnoszenie kwalifikacji personelu technicznego i robotników przy pomocy metody inż. Kowalowa, rozwój nowych form pracy zespołowej — trójkę tkackich i zespołów przedziałniczych, organizowanie бригад racjonalizatorskich oraz właściwa organizacja aparatu kontroli jakości.

Jako centralne zagadnienie dla całego przemysłu wełnianego wysunięto sprawę walki o pełne wykonywanie planów asortymentowych według ustalonych wzorów. Za niezbędne uznano również utrzymanie rytmiczności produkcji. Uzywać ją można przede wszystkim przez doprowadzenie planów do wykonania do każdego stanowiska i przez kontrolę ich wykonywania.

Robotnicy kolejowi – członkowie ZMP radzili nad podniesieniem wydajności swej pracy

W dniu 20 bm. w świetlicy Związku Zawodowego Kolejowy w Białymstoku zebrał się młodzież robotniczy ZMP-owcy z Zakładów Kolejowych w Białymstoku, Elku, Suwałkach, Czeremśku, Łapach, Starosielcach i Ostro-

łę. Przybyli oni tutaj, aby podsumować wyniki swojej dotychczasowej pracy, wyka-

lantów, którzy są hamulcem w produkcji.

Tow. Turowski kończąc referat wskazuje na podstawowe zadania organizacji zetem powścią w mobilizacji mas młodzieży do wykonania zadań, jakie przed młodzieżą polską stawia plan 5-letni, na prowadzenie głębokiej pracy polityczno-ideologicznej wśród ogółu młodzieży. Każdy robotnik winien wiedzieć, że interesy państwa ludowego, to jego własne interesy.

Po referacie wywiałła się ożywiona dyskusja, w której głos zabierało ogółem 18 osób.

Tow. Karpowicz z koła ZMP przy Parowozowni Białostockiej mówił o błędach i niedociągnięciach koła, o tym, że organizacja ZMP-owska zbyt mało interesuje się sprawami młodzieży niezorganizowanej, że nie starała się na nią oddziaływać, czego powodem jest brak pomocy ze strony organizacji partyjnej.

Tadeusz Karolski, przewodnik pracy z parowozowni w Elku mówił o pracy młodzieżowych brigad produkcyjnych. Wskazał on na zapal młodzieży przy realizowaniu zobowiązań ku czci 60-lecia urodzin Bolesława Bieruta i święta 1-go Maja.

Ob. Karolski mówił również o bezdusznym stosunku kierownictwa parowozowni do wynagradzania młodych robotników. Wskazał, że kierownictwo niejednokrotnie niesprawiedliwie ustosunkowu-

je się do młodych przodowników pracujących na odpowiedzialnych stanowiskach, krzywdząc ich przy wynagrodzeniu.

W dyskusji zabrał również głos kierownik Wydziału Komunikacyjnego KW PZPR tow. Swiderski, który wskazał na ogromną rolę ZMP-ów w oddziaływaniu na młodych robotników, mobilizowaniu ich do wydajniejszej produkcji. Tow. Swiderski mówił również o niedostatecznym zrozumieniu roli organizacji ZMP-owskiej przez niektórych kierowników zakładów, którzy nie widzą w młodzieży swego pomocnika w walce o plany produkcyjne.

Na zakończenie dyskusji głos zabrał tow. Kudła, który powiedział m. in. „Organizacja ZMP-owska jako najbardziej bojowy człon naszej młodzieży musi odpowiednio kierować i wskazywać drogę młodzieży do budowania lepszej, szczęśliwszej przyszłości, drogę do socjalizmu i pokoju.

Ta droga została oblana krwią setek tysięcy robotników walczących o wolność i sprawiedliwość Polski, wiodących naród polski pod przewodnictwem partii do zwycięskiego zbudowania socjalizmu i dlatego nie wolno z niej zbroczyć nawet na chwilę.

Na zakończenie 50 młodych przodowników pracy otrzymało cenne nagrody kłaskowe.

Dla uczczenia święta 1 Maja

Załoga Warsztatów Naprawczych w Łapach podjęła dodatkowe zobowiązania

Załoga Warsztatów Naprawczych Wagonów Nr 16 w Łapach, wykonała zobowiązania podjęte dla uczczenia 60 rocznicy urodzin Prezydenta RP tow. Bieruta, których wartość wyniosła 94.576 zł.

Aby uczcić dzień 1 Maja – Święto Międzynarodowej Solidarności Mas Pracujących załoga z Łap, podjęła dodatkowe zobowiązania.

Oddział mechaniczny wykona obróbkę 8 ton metali, oczyścił tereny parowozowni i kotłarni, zaoszczędzając 4.306 zł.

Oddział odlewni odleje po-

nad plan 6 ton żelwa, co da 3.600 zł oszczędności.

Ponadto dział kuzni wykona 300 kg odkuwek, co przy niesie 400 zł oszczędności, oddział techniczno-obslugowy wykona pięć do wytwarzania panewek, pięć obrotowy do ogrzewania nitów, wyremontuje 5 wagonów gospodarczych, uprzątnie tereny kotłowni z żużlu, co łącznie da 11.727 zł oszczędności.

Ogólna wartość podjętych zobowiązań, które zrealizowane zostaną do 30 kwietnia, przedstawia wartość 43.777 zł.

(js)

Z ogólnopolskiej konferencji dyrektorów szkół przemysłowo-pedagogicznych

W dniach 19 i 20 kwietnia br. w Łomży odbyła się ogólnopolska konferencja dyrektorów Techników Przemysłowo-Pedagogicznych, na której obecni byli dyrektor Departamentu CUSZ tow. mgr Kiszman, dyrektor DOSZ tow. Smaczny, przedstawiciele partii politycznych, wzytatorzy, przedstawiciele ZMP i inni.

Pierwszy dzień konferencji poświęcono hospitowaniu kilku lekcji, nad którym następnie przeprowadzono dyskusję. Dobrym posunięciem było zaproszenie młodzieży, która uczestniczyła w omawianiu wielu zagadnień.

W drugim dniu obrad omawiano hospitowanych w pierwszym dniu lekcji, wystąpił referat dyrektora tow. Jankowskiego na temat

„Praca TPP w realizacji planu dydaktyczno-wychowawczego w III kwartale”.

Po referacie wywiałła się ożywiona dyskusja, którą kierował tow. Fliszman.

Podsumowując wyniki przeprowadzonej konferencji tow. Fliszman podkreślił kierowniczą rolę partii, która w trosce o nowego nauczyciela rozciąga wszechstronną opiekę nad szkołami zawodowymi. Tow. Fliszman wyraził opinię, iż dzięki głębokiej analizie pracy szkoły, wymianie poglądów i wyciągnięciu wniosków z dyskusji cel konferencji został osiągnięty.

Technika Przemysłowo-Pedagogiczna mają specjalny charakter przygotowując nowe kadry pedagogiczne dla wszystkich szkół zawodowych w kraju.

Nasz felieton

Dzień walki o „plan” w TOR-ze

Narzekali chłopcy i kierownicy SOM-ów, że traktory na czas nie wyremontowane w białostockim TOR-ze. Nie znali jednak „trudności”, jakie kierownictwo tego przedsiębiorstwa musiało pokonywać.

Wzięmy choćby dla przykładu jeden taki „dzień walki o plan” w TOR-ze – 19 kwietnia br.

Zebrał się w świetlicy o godz. 13-tej dyrektor Tomasz Rybicki, inspektor rejonowy Edward Cichon, kierownik energetyki i ruchu Jerzy Sokółowski, mechanik Edward Sawicki, Jan Oleśki, Aleksander Suszko, Aleksander Tarasiuk i majster działu silnikowego – Stanisław Kokoszko. Zrobili krótką naradę i zaczęli bić się „o plan”.

Gdy Sokółowski prasał Oleśkiego „planowo” w twarz, wtedy silny dyrektor Rybicki pod wpływem „mocnej”, nie chcąc pozostać na szarym końcu w tym „współzawodnictwie”, wynurzył półgębkiem Sokółowskiemu, który delikatnie mówiąc, zwał się na podłogę. Pożałował go Tarasiuk, wylewając na omdlałego cale wiadro zimnej wody.

Srodek ten poskutkował. Sokółowski „ocalał”, zerwał się i teraz wreszcie „planowo” rozpoczęli się bić częściami stołu.

od ping-pongu, butelkami, szklankami, pięściami itp. Zaczęło się ogólne rozbrajanie, krzawienie, krzyki, pląjka – a chłopcy czekają na remont maszyn rolniczych. Kłną przy tym „nieustannie”, bo nie wiedzą, że odpowiedzialni kierownicy w TOR-ze ciężko „pracują” aż ręce na temblakach noszą od tej pracy.

Takie dni „walki o plan” odbywały się tam dość często – 19 kwietnia nie był wyjątkiem. Np. we wtorek 15 kwietnia odbyło się coś podobnego, tylko w innym wydaniu. Popili sobie wtedy robotnicy z Łuszcem i Karpowiczem na czele, a że współbiedniacy do wody nie mieli zakąski, rzucili Karpowicza do wann, z oliwą, myśląc, że można go będzie później skonsumować jak śledzie czy szprotkę w oliwie. Przecież się jednak, bo nie dodali do tego „marnatu” soli i Karpowicz zaczął cuchnąć, a do je dnia był niezdatny.

Na przyszły raz pracownicy TOR-u na pewno nie będą żałować soli w podobnych wypadkach. Radzimy im jednak, aby ciszej zachowywali się w świetlicy, a wzięli się lepiej do naprawy maszyn, bo taka „walka o plan” jaką dotychczas prowadzą, że się dla nich skończy.

ZADŁO

OGŁOSZENIA DROBNE

Zguby

ZGUBIONO kartę meldunkową na nazwisko Lutoborska Stefania, zam. Łomża, ul. Gen. Świerczewskiego Nr 87. g 492-1

ZGUBIONO kartę meldunkową Nr M-VIII 13783 wydaną przez Prezydium ORN w Wysochle na nazwisko Makarewicz Wincenty, wieś Wyżęga pow. Kolno. g 496-1

ZGUBIONO kartę meldunkową wydaną w Chełmie woj. bydgoskie, zdejcia do dowodu osobistego na nazwisko Gasentzer Fryderyk Goldap. g 494-1

ZGUBIONO kartę meldunkową wydaną przez Prezydium MRN w Wysokiem Mazowieckiem na nazwisko Gieraltowski Ryszard, Białystok, ul. Krakowska 11. g 493-1

Różne

16 kwietnia Dworzec Białystok skradziono walizkę oraz plecakę „Gminna Biblioteka Publiczna Czerwone powiat Kolno”. Zwrócić Biblioteka Wojewódzka Białystok, Kilńskiego. g 491-1

D-rów Witoldów Pruskiemu dyrektorowi Szpitala Powiatowego Nr 1 w Łomży za szybkie dokonanie niebezpiecznej operacji oraz za troskliwą opiekę w czasie choroby najserdeczniej podziękowanie składa ta droga. Przechodzą Jadwiga, naucz. Szkoły Podstawowej w Wianiewie. g 493-1

„Gazeta Białostocka” – organ Komitetu Wojewódzkiego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej. Redakcja i administracja: Białystok, ul. Kilńskiego 16. Telefon: 31-11. Redaktor naczelny: 34-14. Z-ca red.: 37-47. Dział partyjny: 34-20, miejski: 36-33.

Biał. Zakł. Graf. w Białymstoku.

T-3-10144

Spółdzielnia „Stol-Met” powinna opracować normy produkcyjne dla robotników

W spółdzielni pracy „Stol-Met” w Białymstoku wprowadzono już w roku 1949. Przez dwa lata współzawodniczyli tu ze sobą tylko poszczególni działy jak: blacharnia ze ślusarnią itp. Ten stopień współzawodnictwa nie dawał oczekiwanych rezultatów, gdyż pozwalał jedynie zorientować się, jak realizują swoje plany produkcyjne poszczególne działy.

Widząc to organizacja partyjna oraz kierownictwo spółdzielni postanowiły wspólnie z robotnikami na naradzie robotniczej zmienić dotychczasowy charakter współzawodnictwa.

Po reorganizacji współzawodnictwa, w każdym dziale powstało po kilka zespołów, które współzawodniczą ze sobą. Jest to już lepszy, bardziej zorganizowany stopień współzawodnictwa, ale jednak nie wystarczający jeszcze, aby móc wyłonić spośród współzawodniczących przodownika pracy, gdyż robotnik w swoim zespole, pomimo że ma konkretne zadania, nie wie dokładnie, ile wyrabia procent normy i jakie miejsce zajął we współzawodnictwie.

Taki system współzawodnictwa nie mobilizuje robotników, gdyż bywało częste wypadki, że premie czy nagrody zdobywane przez współzawodniczący zespół rozdzielane są pomiędzy wszystkich członków zespołu.

Kierownictwo Spółdzielni „Stol-Met” winno wprowadzić istniejące współzawodnictwo pracy na właściwe tory i opracować normy dla wszystkich robotników.

PTT-K organizuje kurs przewodników po Białymstoku i województwie

Zarząd Okręgu Polskiego Towarzystwa Turystyczno-Krajoznawczego w Białymstoku organizuje kurs przewodników turystyki dla miasta Białegostoku i okolic.

Program kursu obejmuje 33 godzin wykładowych, zawierających zagadnienia przewodnictwa i organizacji wycieczek. Kurs rozpocznie się w dniu 25 bm. i trwać będzie do 30 maja. Wykłady

odbywać się będą w godzinach popołudniowych.

Zapisy na kurs przyjmuje do dnia 24 bm. Zarząd Okręgu PTT-K w Białymstoku, udzielając zarazem bliższych informacji.

Po ukończeniu kursu, absolwenci otrzymają zaświadczenia, które będą upoważniać do oprowadzania wycieczek za wynagrodzeniem.

(u)

Program radiowy na 23 kwietnia

Program I na fal 1322 m.

8.30 Koncert poranny. 7.30 Tańce i piosenki ludowe. 7.35 Piosenki różnych narodów. 9.30 Aud. dla klasztoru III – IV. 12.30 Aud. dla wsi. 16.30 Koncert orkiestry rozgłośni wrocławskiej PR. 17.00 Głos młodych. 17.10 Aleksandrow: „Nad nami sztandar 1918”. 17.30 „Jubileusz melodie”. 18.20 Narod Pierwszemu. 18.30 Piosenki kompozytorów rosyjskich. 20.26 Wiadomości sportowe. 20.30 Koncert chóru i orkiestry PR. 21.00 Koncert chopinowski.

Dzienniki: 7.00, 12.04, 16.00, 20.00.

Program II na fal 367 m.

6.50 Polskie taneczne melodie ludowe. 14.10 Recital kłanietowy Ludwika Kurkiewicza. 15.10 Wspomnienia robotnicze Władysława Sudaka. 16.00 Wszelchnia Radiowa – kurs I. 16.50 Aud. dla młodzieży. 17.45 Radiowy kurs języka rosyjskiego dla zaawansowanych. 18.00 Muzyka dla wszystkich. 18.30 Wszelchnia Radiowa – kurs II. 18.50 Muzyka rozrywkowa. 19.30 Muzyka i aktualności. 20.15 Koncert krakowskiej orkiestry PR. 21.30 Narod Pierwszemu. 21.45 Aud. dla młodzieży.

Dzienniki: 6.30 i 21.00.

Kronika białostocka

W dniu 29 bm. wyjeżdża do Warszawy zespół choralny Zw. Zaw. Transportu Drogowego i Lotniczego. W Warszawie da on występy na akademii 1-o-majowej w Ministerstwie Transportu Drogowego i Lotniczego.

Narada robocza przedstawicieli związków zawodowych poświęcona omówieniu obchodu pierwszomajowego odbędzie się w dniu dzisiejszym 23 bm. o godz. 13 w sali konferencyjnej ORZZ.

TEATR

Im. Al. Węgliński: „Zwycięstwo” Początek o godz. 19.

KINA

W Białymstoku „Ton”: „Strój galowy”. Początek o godz. 16, 18 i 20.

„Pionier”: „Rywal”. Początek o godz. 17 i 19.

W województwie „Bałtyk” w Suwałkach: „Jak hartowała się stal”.

„Iskra” w Augustowie: „Spiewak nieznany”.

„Zorza” w Elku: „Było to w maju”.

WAZNIEJSZE TELEFONY

Woj. Stacja Pogotowia Ratunkowego przy ul. 1 Maja 53, tel. biura 05, 09, 10, 11, 12, 13, 14, 15, 16, 17, 18, 19, 20, 21, 22, 23, 24, 25, 26, 27, 28, 29, 30, 31, 32, 33, 34, 35, 36, 37, 38, 39, 40, 41, 42, 43, 44, 45, 46, 47, 48, 49, 50, 51, 52, 53, 54, 55, 56, 57, 58, 59, 60, 61, 62, 63, 64, 65, 66, 67, 68, 69, 70, 71, 72, 73, 74, 75, 76, 77, 78, 79, 80, 81, 82, 83, 84, 85, 86, 87, 88, 89, 90, 91, 92, 93, 94, 95, 96, 97, 98, 99, 100.

Miejska Straż Pożarna, tel. 08. Dyktury aptek: Apteka nr 57 przy ul. 1 Maja 53, tel. 35-45.

Nowy Zarząd Wojewódzki Ligi Kobiet

W artykule pt. „Szersza aktywizacja kobiet we wszystkich zawodach naczelnym zadaniem organizacji LK”, zamieszczonym w numerze wczorajszym zakradł się błąd. W skład prezydium nowowybranego Zarządu Wojewódzkiego LK weszły: Helena Puczyńska – przewodnicząca, Szalkowska – wiceprzewodnicząca i Zofia Matejczyk – sekretarz.

Kronika partyjna

Wydział Propagandy Komitetu Miejskiego PZPR zawiadamia, że dnia 25 bm. o godz. 16.00 w Ośrodku Szkolenia Partyjnego odbędzie się seminarium dla prelegentów Komitetu Miejskiego na temat święta 1-szego Maja.

Punktualne stawienie obowiązkowe. Wydział Kadr Komitetu Miejskiego PZPR w Białymstoku zawiadamia, że w dniu 24 bm. o godzinie 15 w świetlicy Spółdzielni Im. Dwa-Bogen przy ul. Kilńskiego 13 odbędzie się odprawa kierowników personalnych i referentów od powiadzialnych za wydziały personalne w zakładach pracy w skali miejskiej i wojewódzkiej.

Jedziemy do brygad „SP”

Młodzież z Państwowego Liceum Pedagogicznego w Białymstoku z rocznika 1933 – 36 jednomyślnie zgłosiła się ochotniczo do brygad „SP” pragnąc wziąć udział w tegorocznej kampanii żniwnej.

W ten sposób, jak opowiada młodzi sobie młodzież, połączą się przyjemne z pożytecznym, t. zn. dużo słońca i powietrza pozwoli na zebranie sił do nauki w przyszłym roku szkolnym, a praca przy żniwach pozwoli przynajmniej trochę pomóc państwu w realizacji planów gospodarczych.

T. Okszel – Białystok

Nie tylko młodzież szkolna jedzie ochotniczo do brygad „SP”. Janusz Borowski z Sołkoki, który ukończył 4 klas szkoły podstawowej, nie uczę się i nigdzie nie pracuje, zdecydował również jechać ochotniczo do brygad „SP”.

Dość mam już próżnowania – pisze Borowski – jadę do pracy w brygadzie „SP”. Bardzo chciałem dostać się do szkoły górniczej, ale jestem jeszcze za młody, a uczyć się razem z dziećmi jestem już trochę za stary. Jadę więc do brygady „SP”, tam bez trudu ukończę 7 klas szkoły podstawowej i nikt z mojej nauki śmiać się nie będzie. Nauczę się jednocześnie fachu i za rok będę mógł już bez żadnych trudności dostać się do szkoły górniczej. No i pracą swą już teraz przyczynię się do budowy lepszego jutra dla siebie i dla innych”.

J. Boltruczuk

Nowokornino (kor) – Młodzież Szkoły Podstawowej w Nowokorninie (gm. Hajnówka) przystąpiła do zbiórki odpadków użytkowych. W pierwszych dniach zebrano 100 kg makulatury, 100 kg żelaza itp. W akcji przodują uczniowie: Aleksander Dawidziuk, M. Czepiel i Michał Martyniuk.

Z. Dąbrowski

Hakatyści w infułach i sutannach

W ciągu wielu stuleci Watykan cały swój wpływ oddawał na rzecz wrogich Polsce interesów.

Politykę tę kontynuował on również w okresie, gdy Polska utraciła niepodległość. Watykan wypowiadał się wyraźnie za zaborczą władzą niemiecką i austriacką, przeciwko wszelkiej walce w zwoleńczej Polaków. Nic więc dziwnego, że na ziemiach, które w rezultacie rozbiorów znalazły się pod władzą kajzerowskich Niemiec, kościół katolicki stał się narzędziem germanizacji.

Watykan zalecał zresztą Polakom ślepe posłuszeństwo wobec wszelkich zaborców, zapewniając, że wszelka władza cesarska czy carska pochodzi od Boga i jest więc razem z władzą Boga nad ludźmi. Ale już specjalnie nawoływał do posłuszeństwa wobec Austrii i Niemiec, świadcząc o tym nie słuchanie wypowiedni list papieża Grzegorza XVI, tego samego, który kilkanaście lat przedtem potępił powstanie listopadowe, list skierowany do biskupa Wojtarowicza w czasie, gdy zbrojny poryw ludu polskiego w roku 1846 został utopiony w rzekach krwi przez Metternicha.

W liście tym czytamy: „Przesyłamy ci ten list, abyś uczcił swe obowiązki z gorliwością i wiernością, które poddani winni najwyższej władzy”.

Następca Grzegorza XVI papież Leon XIII głosi w encyklice do biskupów polskich: „Wam, którzy zamieszkujeście prowincję polską i gnieźnieńską, zalecamy ufnieść w wielkoduszność i sprawiedliwość cesarza (niemieckiego)”. I polecamy: „poddani winni panującym okazując cześć i wierność, tudzież, jako Bogu przez ludzi królującemu, uległość”.

Wskazania te realizowała z wielką gorliwością reakcja na część kleru polskiego, a zwłaszcza hierarchia kościelna, wywodząca się zresztą z wielkości z arystokracji i magnaterii. I tak np. hrabia biskup Ledóchowski, werny sił Bismarcka w dziele germanizacji, nieraz używał

swej władzy kościelnej dla utrudnienia Polakom walki o swe prawa narodowe. Biskup Stabilewski w r. 1894 stwierdza: „Polepiam propagandę polską na Górnym Śląsku, bo w tej dzielnicy... rozbudzenie tego uczucia (polskości — przyp. red.) nie posiada w dobie dzisiejszej żadnego uprawiania, jest amoralne i szkodliwe”. Biskup gnieźnieński Likowski po wybuchu pierwszej wojny światowej wzywa Polaków, aby szli pod sztandary niemieckiego Wehrmachtu, aby szli ginąć za Niemcy, bo „jakiegokolwiek wam przyjdzie ponieść ofiarę, mniejsze czy większe, złożycie je za sprawiedliwą sprawę”.

Oczywista, że w tej akcji germanizacyjnej bardzo żywy udział brało niemieckie duchowieństwo katolickie. Świadczą o tym dobitnie niektóre karty z dzieł walki o polskość Śląska. Kardynał wrocławski Kopp w roku 1903 zalecił podległym sobie księżom, aby niszczyli na Śląsku czytelnictwo prasy polskiej, pouczając w ten sposób: „Nie dawajcie wstępu do domów waszych tym wszystkim pismom i gazetom, o których tutaj mówiłem i które napiętnowałem. Kapłani wasi młebliwi prawo i obowiązki odmówić wam tak długo błogosławieństwa i łask kościelnych, dopóki byście nie usunęli z domów waszych te niebezpieczeństwa (pisma polskie — przyp. red.), które zagrażają wierze”.

W ślad za tym ordyłem kardynalskim posypały się listy księży grożące tym którzy nie przestają czytać pism polskich: „gdybyś pan nie uczynił zadość mojej prośbie, z którą zwracam się do pana, jako przyjaciela i proboszcza, w ten sposób jakkolwiek z ciężkim sercem, będę zmuszony pana wykluczyć od przyjęcia sakramentów świętych”.

Nie było to jedynie czcze pogroźki. Zdarzało się często, że Polakom walczącym o polskość Śląska, odmawiano ślubu żądając deklaracji o zaprzestaniu działalności na rzecz Polski.

Gdy ktoś odmówił, z wrocławskiej stolicy diecezji pisał do niego biskup, że w ten sposób przestaje być Polakiem i przestaje być katolikiem, a przestając być Polakiem i katolikiem, przestaje być człowiekiem.

np. w Krakowie, okazywało się, że miejscowi jezuitę mieli już zakaz z Rzymu, od generała zakonu, aby ślubu nie udzielać. Znany jest również wypadek, że kardynał krakowski, książę Puzyra, ten sam, który sprzeciwiał się po chowaniu na Wawelu prochów Mickiewicza, wykazał niesłychaną służalczość wobec swego niemieckiego kolegi po infule, Koppa, zakazując ślubu księżom krakowskim pod groźbą zaskarżenia pobożności. Takimże zwłazkowi małżeńskiemu.

Następca Koppa na diecezji wrocławskiej, kardynał Bertram, uzyskawszy specjalne pełnomocnictwa Watykanu, zakazał w latach walki ludu polskiego o Śląsk, w okresie przed plebiscytem, jakiegokolwiek działalności agitacyjnej księżom polskim. Zarządził on „Na górnośląskim terenie głosowania najsurowiej zakazuje się wszystkim księżom i klerom brania udziału w politycznych demonstracjach lub wygłaszaniu jakiegokolwiek politycznych i innych mów bez wyraźnego zezwolenia miejscowego proboszcza”. Ponieważ zaś 3/4 parafii było obsadzonych przez proboszczów — Niemców, łatwo zrozumieć, jakie przemówienia zyskiwały ich zezwolenie, jakie zaś nie.

Nie zmienilo się stanowisko Watykanu i reakcyjnej części kleru polskiego, gdy na ziemiach Polski panowała hitlerowska okupacja. I wtedy biskupi polscy nawoływali do posłuszeństwa okupantowi. Odnazczył się specjalnie na tym polu śląski biskup Adamski, który pisał „narodowy” i rzeźnik Interesów wielkiego kapitału, sam czołowy udziałowiec koncernu „Cegielski”. Pośpiesznie, bo już 13 września 1939 roku, ogłasza (po niemiecku) list pasterski, wzywając: „Współpracujcie uczciwie z władzami niemieckimi, dopilnujcie jak dobrzy chrześcijanie i obywatele wszystkich u staw niemieckich władz wojskowych i cywilnych. Ufajcie bezwzględnie organom miano wany w waszych gminach przez władze niemieckie. Wtedy w naszym kraju rodzinny przyświeci słońce szczęśliwej przyszłości”.

Za przykładem jego poszedł kielecki biskup Haczma rek, który w maju 1940 r. stawiał wolność religii pod okupacją hitlerowską, pisząc również w orędziu biskupim: „Chcę tedy i wzywać was, abyście z całą sumiennością zachowywali wszystkie przepisy i prawa władz tak administracyjnych jak i wojskowych”.

Oddaje się na usługi o wnych „władz administracyjnych” i biskup radomski Lorek, który pomaga „Arbeitsamt” w werbowaniu sił roboczych dla „wspólnoty europejskiej” i wzywa wier-

nych, aby jechali na roboty do Niemiec.

Stale do apelu obok gestapo i SS biskup podlaski Sołkowski, który suspenduje księży, prowadzących walkę z hitlerowskim okupantem. Ślawi niemiecką potęgę infulat lubelski, Kurszyński, który dziękując hitlerowcom za zrabowane w cerkwiach ukraińskich już podczas odwrotu naczynia kościelne, twierdzi: „Jestem niezmiernie wzruszony, gdy widzę, czego dokonała armia niemiecka podczas walk w Kowlu”.

Taka oto jest prawda o stosunku Watykanu i reakcyjnej części kleru polskiego do walki ludu polskiego o wyzwolenie narodowe, o niepodległość.

J.D.

Piątki stachanowskie



W Klubie Technicznym Domu Kultury Hutników w Sierowie (Obwód Świerdłowski) odbywa się „piątki stachanowskie”, podczas których robotnicy i inżynierowie fabryki im. Sierowa zamierzają się z metodami pracy nowatorów produkcji. Na zdjęciu: kierownik oddziału konstrukcji metalowych M. Burmasow objaśnia robotnikom nowe metody pracy. Fot. — CAF

WYCHOWANIE FIZYCZNE I SPORT

Tenisiści polscy zwyciężają w NRD

Przebywająca w NRD z okazji Mistrzostw przyjaźni niemiecko - polskiej ekipa tenisistów polskich rozegrała w Schwerynie towarzyskie spotkanie z zawodnikami NRD.

Popławska pokonała zdecydowanie Wild 6:2, 6:1. Zdecydowane zwycięstwo odniósł Wilczek nad Schubertem 6:1, 6:1. Licis pokonał Ebermanna 6:4, 6:3. Kwiatek przegrał z byłym mistrzem

NRD Strache 6:1, 6:0. Spotkania w grach podwójnych nie zostały zakończone, wyniki po pierwszym secie: Reissland, Ebermann — Radzio, Kwiatek 6:5. Popławska, Niestrój — G. Hesse, Strache 6:4.

24 i 25 bm. tenisiści polscy grali w Henniksdorfu koło Berlina z reprezentacją NRD.

Trasa pierwszego etapu w Warszawie

Warszawski komitet etapowy Wyścigu Pokoju „Trybuna Ludu”, „Neues Deutschland” i „Rudeho Prava” ustalił ostatecznie trasę ostatniego odcinka pierwszego etapu, przebiegającego ulicami Warszawy.

Rolarze w drodze powrotnej z ul. Gróchowskiej przejadą Al. Waszyngtona, Mostem Poniatowskiego a dalej Ślimakiem na Wybrzeże Kościuszkowskie, ul. Krasieckiego, Pl. Komuny Paryskiej, ul. Mickiewicza, Nowotki, Pl. Dzierżyńskiego, ul. Marszałkowską, Al. Jerozolimską, ul. Kruczą i Płk. Łazienkowską na stadion Wojaka Polskiego, gdzie odbędzie się finisz.

Rolarze w drodze powrotnej z ul. Gróchowskiej przejadą Al. Waszyngtona, Mostem Poniatowskiego a dalej Ślimakiem na Wybrzeże Kościuszkowskie, ul. Krasieckiego, Pl. Komuny Paryskiej, ul. Mickiewicza, Nowotki, Pl. Dzierżyńskiego, ul. Marszałkowską, Al. Jerozolimską, ul. Kruczą i Płk. Łazienkowską na stadion Wojaka Polskiego, gdzie odbędzie się finisz.

Nie wolno łamać wytycznych Głównego Komitetu Kultury Fizycznej

20 bm. w Białymstoku koło białostockiego sportowego w Związku odbyły się Wiosenne Biegi Przełajowe, organizowane corocznie przez Miejski Komitet Kultury Fizycznej.

Biegi odbyły się na dystansie 700 m dla dziewcząt, 1500 m dla młodzieży młodziej oraz 3500 m dla młodzieży starszej.

W biegu dziewcząt pierwsze miejsce zajęła Jadwiga Wismirska, osiągając czas 2 min. 28,5 sek., w biegu chłopców na około 1500 m pierwsze miejsce zdobył Zbigniew Dądzio z Ogniwa, osiągając czas 3 min. 57,9 sek., a na dystansie około 3500 m pierwsze miejsce zajął Lech Tarasiewicz, przebiegając trasę w czasie 11 min. 57,2 sek.

Tegoroczne Wiosenne Biegi Przełajowe nie miały charakteru imprezy masowej. Dowodem tego może być fakt, że do biegów tych zgłosiło się zaledwie 19 osób (z SKS przy Liceum Pedagogicznym zgłosiło się 8 zawodniczek, z AZS przy Akademii Medycznej 5 zawodników, z ZS Budowlani — 3, z ZS Ogniwo — 2 oraz z ZS Kolejarki — 1).

Fakt ten świadczy o tym, że wszystkie organizacje sportowe w Białymstoku zlekceważyły tak ważną im-

prezę o charakterze masowym, jaką są Wiosenne Biegi Przełajowe.

WKKF wyciągnęła niewątpliwie konsekwencje w stosunku do winnych za łamanie linii polityki GKKF zmierzającej do umasowienia sportu.

(b) | s'e f'nisz.

Porażka białostockiej Gwardii w Starachowicach

Drużyna piłkarska Gwardii Białostockiej rozegrała w niedzielę 20 bm. w Starachowicach z miejscową Stalą mecz o mistrzostwo II Ligi Państwowej.

Mecz zakończył się zwycięstwem gospodarzy w stosunku 3:1 (1:0).

Wśród zawodników Gwardii dało się zauważyć przemęczenie wynikłe z nierozważnego postępowania kierownictwa drużyny, które zezwoliło drużynie przebywającej na obozie w ciągu ub. tygodnia rozegrać aż trzy spotkania.

W pierwszej połowie spotkania gra jest raczej wyrównana z lekką przewagą gwardzistów. Już w 7-mj minucie gry Choroszuca lokuje piłkę w bramce Stali jednak sędzia jej nie uznaje. Gospodarze grają w tym okresie wypada-

mi, z których jeden zostaje uwieczniony bramką.

Po przerwie w 27 minucie gwardzista Wojno uzyskuje wyrównującą bramkę.

Na 15 minut przed końcem spotkania lewy obrońca Gwardii Kuciewicz dotyka ręką na polu karnym za co sędzia dyktuje rzut karny, który zostaje zamieniony na bramkę. Stal prowadzi 2:1. Od tego momentu gwardziści przeprowadzają szybkie ataki dążąc za wszelką cenę do zmiany wyniku. Na drodze do zdobycia wyrównującej bramki stanęły słupki, w które 3 krotnie trafiał Choroszuca i Pochł. Na 7 minut przed końcem spotkania Stal uzyskuje trzecią bramkę i wygrywa spotkanie.

W drużynie Gwardii najlepiej zagrali Choroszuca i Gemberowski.

(j)

NOTATNIK kulturalny

Uczniowie Szkoły Ogólnokształcącej TPD w Białymstoku zorganizowali kilka kolekcji naukowych, z których najlepiej pracuje kółko biologiczne. Kółko to od początku roku szkolnego odbywa regularnie co tydzień zebrania, na których dyskutuje się nad osiągnięciami naukowymi i przeprowadza doświadczenia praktyczne.

Kółko biologiczne prenukuje „Problemy”, „Wiedzę i Życie” i „Wszelkie”. Artykuły z tych czasopism są stale omawiane na zebraniach co przyczynia się do pogłębienia wiedzy uczniów. Wielkie zainteresowanie wywołują osiągnięcia rodziców i ich uczniów Lysenki. (2018)

L. Siłwowska — Białystok

W świetlicy szkolnej w Drohiczyźnie często odbywały się zebrania dyskusyjne nad przeczytanymi książkami. Szczególnym zainteresowaniem młodzieży cieszą się książki pisarzy radzieckich. Jak Ażajewa — Daleko od Moskwy, Polewoła — Opowieść o prawdziwym człowieku, Fajdeljewa — Młoda Gwardia, Gorkiego — Matka i inne.

Z literatury polskiej duże zainteresowanie wywołały Hamery „Na przykład Plewa”, Wilczaka — „Nr 16 produkuje”, Gałaja — „W rodzinie Lebidów” i inne mówiące o walce o Plan 6-let

30 kwietnia nastąpi w Warszawie start kolarzy 14 krajów do piatego z kolei Wyścigu Pokoju. Impreza ta, zespala w szlachetnym współzawodnictwie drużyny zaprzyjaźnionych krajów oraz zespoły robotnicze kolarzy z państw kapitalistycznych.

W tym roku trasa tradycyjnego Wyścigu Pokoju przebiegać będzie przez Polskę, Niemiecką Republikę Demokratyczną i przez Czechosłowację. Na propozycję „Trybuna Ludu”, przy gorącym poparciu redakcji dziennika „Rude Pravo”, do organizacji wyścigu został zaproszony organ KC Niemieckiej Partii Jedności (SED), „Neues Deutschland”. Od Warszawy — poprzez Berlin — do Pragi będą sportowcy zaprzyjaźnionych narodów walczyć o palmę pierwszeństwa, niosąc sztandar pokoju.

Wyścig na trasie „Pokój — Frieden — Mir” urasta do znaczenia wielkiego symbolu. Czy byłaby kiedykolwiek do pomyślenia taka impreza w latach przedwojennych? Czy w zawodach międzynarodowych, organizowanych w owych czasach, przyświecała sportowcom jakakolwiek inna myśl, niż pokonanie przeciwnika? Czy możliwe było wtedy tak gorące zainteresowanie ludności imprezą kolarską, czy na trasie wyścigu tyle serdecznych uśmiechów witało sportowców?

Wyścig Pokoju

Wyścig Pokoju — to wyraz nowych stosunków, jakie zapanowały między nami i naszymi sąsiadami w wyniku zwycięstwa Związku Radzieckiego nad hitlerystami, w wyniku wielkich przemian rewolucyjnych, jakie dokonały się w latach powojennych. Wyścig Pokoju — to wyraz międzynarodowej solidarności i przyjaźni, jakie łączą ludzi pracy na całym świecie. Fakt, że w tym roku w gronie organizatorów tej imprezy znaleźli się przedstawiciele NRD, że trasa wyścigu przebiegać będzie przez zaprzyjaźniony z nami kraj, leżący na zachód od granicy nad Odrą i Nysą, jest świadectwem nowej ścisłej więzi, łączącej narody polski i czechosłowacki z odrodzonym narodem niemieckim.

Złączeni wspólną walką i wspólnym celem zbudowania trwałego pokoju i szczęścia, współpracujemy ze sobą we wszystkich dziedzinach życia, pomagamy sobie wzajemnie, wspieramy się w walce przeciw wspólnemu wrogowi. Zbratani wiemy, że przyjaźni, organizujemy wspólne imprezy kulturalne, sportowe, które pomagają nam poznać się na wzajem, zbliżyć, uczyć nas solidarno-

ści w dążeniu do wspólnych celów, cementują naszą jedność.

Wyścig Warszawa — Berlin — Praga — jak nisz „Neues Deutschland” — będzie również manifestacją na rzecz Jedności i wolności niemieckiego sportu, na rzecz pokojowych, demokratycznych i suwerennych Niemiec zjednoczonych, w myśl radzieckiego projektu traktatu pokojowego z Niemcami. Będzie on odpowiedzią na wysiłki podżegaczy wojennych, którzy usiłują wykopać przepaść między naszymi narodami, szczerząc naród niemiecki przeciw Polsce i Czechosłowacji. Każdy kolarz, który przemierzać będzie szosy trzech bratnich republik, zadokumentuje swą wolę przeciwstawienia się wrogom ludzkości, przygotowującą nową wojnę, swą wolę budowania pokoju we wspólnym froncie z wszystkimi narodami.

Każdy kolarz, który wytrwale dążyć będzie do mety, czy to polski, czy niemiecki, czy też czechosłowacki lub z innego kraju, będzie na terenie bratnich republik wysłannikiem swego narodu, będzie wyrazicielem wspólnej wszystkim narodom woli budowania pokoju i umacniania przyjaźni. Będzie przedstawia-

cielem prawdziwie demokratycznego sportu, sportu wyzwolającego w człowieku szlachetne myśli i uczucia, sportu, który stanowi jeden z pomostów przyjaźni i zrozumienia między narodami.

Wyścig przebiegnie przez wsie i miasta trzech krajów, których ludność zajęta jest twórczą, pokojową pracą. Z radością wszyscy ludzie, mieszkający na trasie wyścigu, witają będą sportowców braterskich narodów, współzawodniczących pod hasłem pokoju. Na wieczornicach i przyjęciach, organizowanych na trasie wyścigu, nastąpi zbliżenie i wzajemne poznanie sportowców różnych krajów z miejscową ludnością, zacieśni się przyjaźń narodów, oparta na ideałach proletariackiego międzynarodowości.

Wyścig Pokoju to uczczenie rocznicy wielkich dni roku 1945, dni, w których pod ciosami Armii Radzieckiej padł największy wróg narodów — faszyzm hitlerowski. To hołd złożony przez sportowców Armii Radzieckiej — Armii Wyzwolicieli, która przyniosła zarówno Polsce jak i Czechosłowacji i Niemieckiej Republice Demokratycznej wolność i możliwość budowania jasnej i pokojowej przyszłości. To wielka manifestacja przyjaźni i braterstwa naszych narodów, które pod przewodnictwem Związku Radzieckiego budują pokój i postęp na świecie.

L. M.